

ŁÓDZKA

ziemia

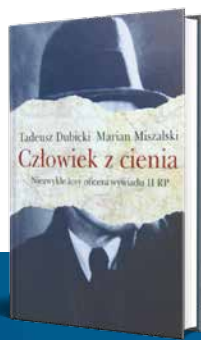


Nr 5 (195) maj 2018
ISSN 1640-9337

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



**Turystyka
w Łódzkiem**



W obronie wiary i wolności. Rzecz o konfederacji barskiej 1768 roku

Andrzej Kacperski. Wydawca:
Muzeum Tradycji Niepodległościowych
w Łodzi

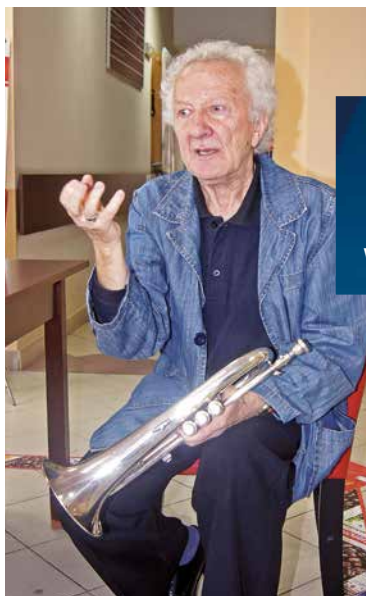
W roku obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości Andrzej Kacperski, starszy kustosz MTN, historyk, polonista, filmoznawca i nauczyciel akademicki podjął temat wydarzeń sprzed 250 lat, próbując umiejscowić je w historii naszych zrywów narodowo-wyzwoleńczych oraz ocenić ze współczesnej perspektywy. Konfederacja barska po dziś dzień budzi skrajne emocje i oceny historyków, nie docenia się jej znaczenia w kształtowaniu nowoczesnego, oświeconego patriotyzmu Polaków.

Człowiek z cienia. Niezwykłe losy oficera wywiadu II RP

Tadeusz Dubicki, Marian Miszalski
Wydawca: Wydawnictwo LTW

Tadeusz Dubicki i Marian Miszalski są autorami beletryzowanej biografii podpułkownika Bolesława Ziemiańskiego, bohaterskiego obrońcy Ojczyzny w latach 1918-20, szefa belwederskiej ochrony marszałka Józefa Piłsudskiego, oficera polskiego wywiadu w Rumunii podczas II wojny światowej, kawalera Orderu Virtuti Militari, a po wojnie – ofiary bestialstwa komunistów. Książka uwzględnia różne zagadnienia historyczne: walkę obozu sikorszczyków z piłsudczykami, dramatyczne wydarzenia w Rumunii w wieku XX oraz terror stalinowski.

Recenzja: JJ



Mariusz Stopnicki Wybieram łódzkie

Trębacz i pianista
jazzowy, kompozytor,
niedawny laureat
brązowego medalu
„Zasłużony Kulturze
Gloria Artis”.

Jest pan trębaczem jazzowym, w którego działalności obecna była muzyka klasyczna.

Po ukończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi dziesięć lat przepracowałem jako muzyk orkiestry Łódzkiego Teatru Wielkiego, biorąc udział w wielu premierach operowych i baletowych. Z pracy tej zrezygnowałem, bo zabierała dużo czasu, a ja potrzebowałem go na jazz. Do klasyki powróciłem po latach jako pedagog. Uczyłem gry na trąbce, m.in. w szkole muzycznej w Zgierzu.

Formacji jazzowych, z którymi pan współdziałał, było wiele.

W czasach studenckich sporo grałem razem z saksofonistą Andrzejem Olejniczakiem. Miałem ponadto swój kwartet, z którym po raz pierwszy uczestniczyłem w „Jazzie nad Odrą”. Właśnie na tym festiwalu zaproponowano mi dołączenie do Antiquitetu.

I już wkrótce z Antiquitetem zdobył pan w „Jazzie nad Odrą” Grand Prix. Co było potem?

Zostałem członkiem septetu Jana „Ptaszyna” Wróblewskiego. Następnie septetu Zbigniewa Lewandowskiego, grupy również mieszczącej się „w środku jazzu”. Jednak szczególne znaczenie, ze względu na doświadczenia bliskie awangardzie, miała dla mnie dziesięcioletnia współpraca z Free Cooperation. W tym zespole szeroką paletę barw starał się łączyć z maksymalną energią (były dwa zestawy perkusyjne). Wystąpiliśmy na Jazz Jamboree, dokonaliśmy nagrań, które ostatnio zostały wznowione na CD w radiowej serii poświęconej historii polskiego jazzu. Z kolei w innej formacji, Green Revolution, w szerszym zakresie uwzględniane były skale modalne i inspiracje folklorystyczne.

Grał pan też w Alex Bandzie.

Od 1984 roku. W tej orkiestrze niemal wszyscy byli improwizującymi jazzmanami, co determinowało brzmienie. Z Alex Bandem nagrałem wiele płyt i występowałem za granicą. Byłem także członkiem New Presentation. Miałem własne comba, a indywidualnie rejestrowałem muzykę do filmu. Jako prezes Łódzkiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego organizowałem imprezy muzyczne.

Świetnie improwizuje pan na fortepianie. Wiem, że Łódzka Akademia Muzyczna proponowała panu posadę wykładowcy improwizacji fortepianowej w sekcji rytmiki.

To było w okresie najbardziej intensywnej działalności koncertowej, nie mogłem więc z tej propozycji skorzystać. Ale prowadziłem zajęcia z improwizacji fortepianowej podczas międzynarodowej sesji, zorganizowanej przez sekcję rytmiki AM.

Obecnie Mariusz Stopnicki postrzegany jest również jako kompozytor.

Swój pierwszy utwór napisałem zaraz po śmierci Jana Pawła II i poświęciłem pamięci Ojca Świętego. Kilka prac zadedykowałem żonie i córce. Jedna z kompozycji powstała z myślą o tragicznie zmarłym prezydencie Lechu Kaczyńskim. Właśnie przygotowuję płytę z dwunastoma swoimi utworami. Tworzę głównie ballady. Zawsze grałem szybko, teraz postanowiłem trochę zwolnić.

W życiu też?

Też.



Spis treści

Temat numeru.....	2
Konno, rowerem, kajakiem...	
Małe ojczyzny	4
Wszystkie szlaki prowadzą do Osjakowa	
Region	5
Leśna akcja dla pokoleń	
Drogi do niepodległości	6
W Europie nadal wojna...	
Wywiad miesiąca	7
Dwadzieścia lat minęło...	
Prezentacje	8
Gmina z walorami	
Kultura	9
Nagrodzono niepokornych	
Z prac sejmiku	10
Sejmik dyskutuje o ASF	
Samorząd	11
Debata spółdzielcza	
Znane, a jednak	12
Ujazd	
Z prac zarządu	14
Muzyka	16
Gwiazda tamtej Łodzi	
Letnisko	17
Jubileusz miasta ogrodu	
Drogi do niepodległości	18
Łyżka barszczu i miska kartofli	
Historia	20
Nieznana historia budowy synagogi w Aleksandrowie	
Sylwetki	21
Komendant z Czarnocina	
Kultura	22
Komiks	23
Prawo	24
Potyczki z Temidą	

Wydawnictwo: Województwo Łódzkie

Adres redakcji: Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, 90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8, pok. 1221, tel. 42 663 34 77, 663 35 03, ziemia.lodzka@lodzkie.pl

Rada programowa: przewodnicząca Anna Rabięga, **sekretarz** Andrzej Chowis, **członek rady**

Iwona Koperska. **Redaktor naczelny:** Włodzimierz Mieczkowski, **sekretarz redakcji:** Anna Szymanek-Jużwin. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.

Opracowanie graficzne: Mateusz Kapciak.

Skład i druk: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara.

Zdjęcia: Marian Zubrzycki/AZ, arch. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, arch. Departamentu Sportu i Turystyki UMWŁ.

Nakład: 10 000 egz. ISSN 1640-9337

Nasza okładka: Fot. Marek Lawin

Od redakcji

Autopromocja nie jest w dobrym tonie, jednak przedsezonowa oferta turystyczna samorządu województwa, którą prezentujemy na s. 2-3, jest naprawdę interesująca, różnorodna i może zadowolić najwybredniejszych. Dzięki budowie nowych szlaków oraz hotelowemu i gastronomicznemu zapleczu coraz lepiej poznajemy nasze województwo. Poznawczy charakter, również w ujęciu turystycznym, mają teksty dotyczące Osjakowa, Bielaw, Ujazdu, Tuszyń oraz historii powstania synagogi w Aleksandrowie Łódzkim.

Kontynuujemy tematykę związaną z setną rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę w ujęciu historycznym i społecznym (s. 6) oraz prezentację życiorysów bohaterów tamtych lat, wywodzących się z naszego regionu (s. 18-19). Z kolei pochodzący z Czarnocina Janusz Zygmunt Jagrym Maleszewski, przedwojenny komendant główny Policji Państwowej, to postać, która doczekała się wreszcie należnego szacunku. To przecież syn naszej ziemi.

Książki wyróżnione w kolejnej edycji konkursu o Złoty Ekslibris i Superekslibris, organizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Józefa Piłsudskiego, są cennym uzupełnieniem naszej wiedzy o regionie i ludziach, których dzieła warto przyswoić.

Samorządy zmieniły Polskę i Polaków. Dlatego o dwudziestej rocznicy powstania samorządności w wolnej Polsce mówi w wywiadzie miesiąca (s. 7) przewodniczący sejmiku województwa. Marek Mazur przekonuje, że województwo łódzkie, w którym nie ma wysokich gór i szerokich plaż, odwiedza rocznie ponad 1 milion 200 tys. turystów, w tym 200 tys. obcokrajowców. I mówimy jedynie o tych, którzy zostają na noc w naszym regionie. A przed dwudziestu laty nawet nam się to nie śniło...

WŁODZIMIERZ MIECZKOWSKI

Rysunek miesiąca



SŁAWOMIR ŁUCZYŃSKI

KONNO

ROWEREM

KAJAKIEM...

Szlaki

Aktywny wypoczynek najczęściej kojarzy się z rowerem, a w regionie funkcjonuje ponad 120 szlaków rowerowych, w tym dwie magistrale europejskie wschód-zachód i północ-południe. Wszystkie są bezpieczne i dobrze oznakowane. Prowadzą do malowniczych przyrodniczo i ciekawych historycznie zakątków regionu. Na turystów czeka także najdłuższy szlak konny w Europie o długości ponad 2 tys. km. Pięć rzek: Warta, Pilica, Bzura, Rawka i Grabia oraz dwa sztuczne akweny Zalew Sulejowski i zbiornik Jeziorsko czekają na amatorów sportów wodnych, żeglarzy i wędkarzy. Ze szlaków samochodowych oznakowany jest szlak frontu wschodniego 1914-1918, którego główna oś w regionie ma ponad 400 km. Szlak poprowadzono przez 8 województw: od warmińsko-mazurskiego, poprzez podlaskie, mazowieckie, łódzkie, lubelskie, świętokrzyskie i podkarpackie, do małopolskiego.

Cykl rajdów rowerowych

Kilkanaście organizacji pozarządowych otrzymało wsparcie finansowe na organizację rajdów rowerowych po województwie łódzkim. Inicjatywa ma na celu

Nie musimy daleko wyjeżdżać, żeby ciekawie spędzić sezon letni. Województwo łódzkie posiada wiele turystycznych perełek. Jeśli planujemy urlop czy weekend, możemy być pewni, że nie tylko odpoczniemy, ale też nacieszymy oczy.

promocję aktywności fizycznej jako formy spędzania wolnego czasu. Jednocześnie daje szansę uczestnikom rajdów poznać ciekawe przyrodniczo i kulturowo miejsca, którymi wiodą szlaki rowerowe.

W ujętych w cykl rajdach będą mogli wziąć udział wszyscy zainteresowani. Na bieżąco na stronie www.aktywne.lodzkie.pl będą zamieszczane informacje o poszczególnych wydarzeniach.

I tak rajd rowerowy „Poszukiwanie drogi do niepodległości”, organizowany przez Stowarzyszenie Grupa Kolarska Strefa Rowerowa Brzeziny, będzie miał charakter zawodów zespołowych. Dla rodzin z dziećmi polecamy rajd „Rowem przez niepodległą”, organizowany przez Lokalną Organizację Turystyczną w Spale. Impreza odbędzie się na trasie nowo powstałej ścieżki rowerowej ze Spały do Inowłódza, biegnącej przez malownicze tereny Spalskiego Parku Krajobrazowego i dalej w okolice zamku Kazimierza Wielkiego. Atrakcjami będą

nagrody, konkurs historyczny i grill.

Organizowany przez Klub Sportowy Rajsport Sieradz Active Team rajd „Rowerem wokół Jeziorska” wiedzie przez urokliwe tereny wokół zbiornika Jeziorsko. Długość trasy rajdu jest optymalna i dla początkujących, i dla zaawansowanych, bo wynosi 46 km. Postoje pozwolą złapać oddech i nacieszyć się świeżym powietrzem.

Rawski rajd rowerowy na 100-lecie Polski, organizowany przez Klub Sportowy Triathlon Rawa, polecamy natomiast wytrawnym rowerzystom. Trasa będzie liczyła 100 km, ale warto wziąć w nim udział, ponieważ da to niepowtarzalną okazję do podziwiania okazów fauny i flory, pomników przyrody, zabytkowych kościołów i kapliczek.

Rajd „Szlakiem w centrum Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości” jest organizowany przez Lokalną Organizację Turystyczną i ma na celu popularyzację województwa łódzkiego na trasie

szlaku „W centrum Polski”. Planowanych jest kilkanaście przystanków, związanych z upamiętnieniem miejsc historycznych i pozwalających podziwiać bogactwo przyrodnicze północnej części województwa łódzkiego.

Pod nazwą imprezy „100 kajaka-ry płynię szlakiem rzeki Widawki na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę” kryją się cztery jednodniowe spływy organizowane przez Ludowy Klub Sportowy „Astoria” Szczerców. Mogą w niej uczestniczyć dzieci, młodzież i dorośli. Uczestnicy będą podziwiać walory turystyczne naszego województwa, płynąc Widawką przez tereny powiatu bełchatowskiego i łaskiego.

Dla rodzin z dziećmi pragnących aktywnie spędzić czas jest propozycja czerwcowego pikniku, połączonego z zawodami wędkarskimi nad zalewem Batorówka. „Zawody rodzinne nad zalewem Batorówka na 100-lecie odzyskania niepodległości Polski” organizuje Fundacja Batorówka. Zalew w Woli Łokotowej jest wprost idealny do uprawiania ulubionych sportów rekreacyjnych, daje możliwość odpoczynku od zgiełku miasta, codziennego pośpiechu i pozwala rozkoszować się naturą.

Jest też coś dla miłośników kina. Aktywne poznawanie dziedzictwa filmowego naszego regionu z Centrum Inicjatyw na rzecz Rozwoju „Regio” lub seans na łonie natury w otoczeniu Lasu Łągiewnickiego, organizowany przez Spółdzielnię Socjalną „Odblask”.

Zielono mi. Filmowe odkrycie Lasu Łągiewnickiego

4 sierpnia na terenie Centrum Zarządzania Szlakiem Konnym Spółdzielnia Socjalna „Odblask” zorganizuje pokaz filmów przyrodniczych. Na ekranie pneumatycznym zaprezentowane zostaną filmy z archiwum Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi oraz pełnometrażowy film dokumentalny „Był sobie las”. Projekt ten będzie imprezą towarzyszącą Letniego Festiwalu Filmowego Polówka 2018. Będzie można zobaczyć film zdobywcy Oscara Luca Jacqueta, filmy pioniera filmu przyrodniczego i uznanego fotografa przyrody Włodzimierza Puchalskiego, reportaż z najstarszej w Polsce stadniny koni w Janowie Podlaskim oraz wstrząsający film „Kostka cukru” w reż. Jacka Bławuta, opowiadający o słynnej gonitwie „Wielka Pardubicka”.

Pociągiem w filmowe Łódzkie

Projekt łączy dwa elementy: przejazdu pociągami Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej na terenie województwa łódzkiego oraz poznawanie dziedzictwa filmowego regionu. Głównym elementem projektu będą trzy wycieczki pociągiem: z Łodzi do Sieradza, do Skierniewic oraz do Zgierza, połączone z elementami filmowych gier miejskich w tych miejscowościach.

Folklor

Prężną działalność prowadzą zespoły folklorystyczne, kapele śpiewacze i artyści ludowi – śpiewacy, grajkowie i gawędziarze. Możemy podziwiać wciąż żywe tradycje tkactwa, hafciarstwa i wycinkarstwa. Łowicz słynie właśnie z wycinanek, a można je obejrzeć w tamtejszym muzeum. W Lipcach Reymontowskich turyści mogą uczestniczyć w tradycyjnym wiejskim weselu z XIX wieku, opisanym przez Władysława Reymonta. Wyrazem szacunku dla bogatej historii lasów spalskich, które od niepamiętnych czasów były ulubionym terenem łowieckim władców Polski, jest „Hubertus Spalski”, dwudniowa impreza łowiecko-jezdziecka. W Spale odbywają się także słynne dożynki z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej.

Biegi o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego

Trwa cykl biegów o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego. Zawody podzielono na rundy wiosenną i jesienną. W sumie na terenie całego województwa łódzkiego odbędzie się 14 imprez biegowych. Najbliższy bieg z rundy wiosennej I Piątka Pomarańczowej Pomocy w Zduńskiej Woli odbędzie się 20 maja, kolejny, 16. już Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run – 26 maja. Czerwcowe biegi, również z rundy wiosennej, odbędą się 3 czerwca IV bieg w Niewiadowie „Razem po zdrowie” i III Poddębicki Bieg bez Barrier – 10 czerwca.

CYKL RAJDÓW ROWEROWYCH 2018

17.06	Poszukiwanie Drogi do Niepodległości BOROWA - GAŁKÓW MAŁY
23.06	Rowerem przez Niepodległą SPAŁA - INOWŁÓDZ
23.06	Rowerem wokół Jeziorska WOKÓŁ JEZIORSKA
24.06	IV Ekologiczno-Historyczny Rajd Rowerowy GMINA GRABICA
8.07	Śladami Pamięci Walk o Niepodległość PODDĘBICE - NIEWIESZ
20.07	Szlakiem w Centrum Polski w 100-lecie Odzyskania Niepodległości PRADOLINA WARSZAWSKO-BERLIŃSKA
1.09	XVIII Rawski Rodzinny Rajd Rowerowy POWIAT RAWSKI
1.09	Poznajemy Nasz Region ALEKSANDRÓW - SIECZKA
1-2.09	Rawski Rajd Rowerowy na 100-lecie Polski POWIAT RAWSKI I TOMASZOWSKI
16.09	Questy wokół Mrogi KOLUSZKI - BRZESZYN
29.09	Rajd rowerowy dla uczczenia 100-lecia niepodległości oraz tradycji legionowych w regionie trybunalskim KAMIEŃSK - PIOTRKÓW



Wszystkie szlaki prowadzą do OSJAKOWA

Osjaków to wieś położona nad Wartą w powiecie wieluńskim. Jej atutem są walory przyrodnicze i krzyżujące się szlaki: pieszy, rowerowy, wodny i konny.



Projekt utworzenia Osjakowskiego Centrum Obsługi Turystycznej Czterech Szlaków, realizowany za unijne pieniądze, ma ułatwić życie miłośnikom aktywnej turystyki.

Osjaków ma ciekawą historię. Pierwsze wzmianki o tej miejscowości sięgają roku 1299, choć wykopaliska archeologiczne nad Wartą dowodzą, że osadnictwo istniało tu dużo wcześniej.

Co ciekawe, już w XV wieku Osjaków posiadał prawa miejskie i choć utracił je w XVIII wieku, do dziś we wsi zachował się typowo miejski układ przestrzenny z prostokątnym rynkiem i regularną zabudową. W centrum wsi stoi monumentalny kościół pw. św. Kazimierza Królewicza, wybudowany w stylu neogotyckim w roku 1919. W kościele zachował się w znacznej części pierwotny wystrój, w tym witraże, polichromie i bogato zdobiony ołtarz główny. Najstarszym zabytkiem w świątyni jest kamienna chrzcielnica datowana na XVI wiek, pochodząca prawdopodobnie ze starszego kościoła. W tej chrzcielnicy została ochrzczona Jadwiga Chmielowska, siostra Brata Alberta Chmielowskiego, której rodzice mieli majątek w pobliskich Czernicach. Nieopodal kościoła katolickiego zachowała się synagoga, wybudowana na początku XIX wieku przez społeczność żydowską.

Gmina Osjaków od lat inwestuje w rozwój turystyki. Położenie nad Wartą i brak wielkiego przemysłu to atuty, których próżno szukać w większych miejscowościach. W parku na wyspie utworzono punkty edukacji ekologicznej, gdzie opisane zostały okoliczne drzewa i napotykanne w lasach ptaki. Kilka lat temu w nowoczesnym pawilonie w pobliżu rzeki ulokowano Gminny Ośrodek Kultury wraz z punktem informacji turystycznej i wypożyczalnią sprzętu turystycznego. Można się tu dowiedzieć, gdzie znaleźć nocleg lub smacznie zjeść. Osjaków ma dobrze rozwiniętą bazę noclegowo-gastronomiczną: od przytulnych gospodarstw agroturystycznych, aż po trzygwiazdkowy hotel. W pobliżu GOK znajdują się plac zabaw i siłownia oraz miejsce wodowania kajaków. Osjaków leży na trasie szlaku wodnego województwa łódzkiego, ciągnącego się od okolic Radomska aż do Uniejowa. Szlak konny natomiast, biegnący wzdłuż brzegów Warty, należy do urokliwych odcinków na gęstej mapie szlaków województwa. Do tego dochodzą szlaki piesze, czyli raj dla

spacerowiczów i miłośników nordic walking oraz rowerzystów. Te zakątki mają też ciekawą przeszłość, leżą bowiem na pradawnym szlaku bursztynowym. To właśnie wzdłuż Warty kupcy rzymscy wędrowali nad Bałtyk po bursztyn. W okolicznych osadach pozostawiali jako zapłatę monety, ozdoby i naczynia, które do dziś znajdują archeolodzy.

- Mieliliśmy sygnały od osób, które spływały rzeką Wartą, że przydałoby się miejsce z infrastrukturą gastronomiczną i sanitarną. Zaplanowaliśmy więc ten wielofunkcyjny obiekt, który będzie służył turystom odwiedzającym naszą gminę, bo Osjaków to doskonałe miejsce na weekendowy wypoczynek – zaprasza wójt Jarosław Trojan.

Mieszkańcom województwa łódzkiego Osjaków bez wątpienia może kojarzyć się także z wojewódzkim świętem chrzanu. Nadwarciański chrzan znany jest w całej Polsce, a ostatnio ten regionalny produkt był wychwalany przez Magdę Gessler w programie „Kuchenne rewolucje”.

Ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe, Osjaków znalazł się w nadwarciańskim obszarze chronionego krajobrazu. Nic dziwnego, że gmina stara się wykorzystać ten potencjał, inwestując prawie 2 mln zł, z czego dofinansowanie z RPOWŁ wynosi nieco ponad 1,2 mln zł.

LEŚNA AKCJA DLA POKOLEŃ

Kilka tysięcy sadzonek sosny posadzili uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych im. Zbigniewa Herberta w Bełchatowie w ramach akcji „Herbert dla pokoleń”.

Nasza młodzież bierze udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach, jednak jeszcze nigdy nie sadziliśmy lasu – mówi Małgorzata Jasitzak, dyrektor szkoły. – Dlatego w porozumieniu z bełchatowskim nadleśnictwem postanowiliśmy wspomóc działania leśników i zalesić choć mały teren naszego powiatu. Widząc zaangażowanie uczniów mogę śmiało założyć, że nie będzie to jednorazowa akcja i kolejne roczniki naszych wychowanków będą miały okazję kształtować świadomość proekologiczną.

Ponad stu uczniów szkoły w pocie czoła sadziło w przygotowanych wcześniej redlinach małe sadzonki sosny. Pod okiem leśników tworzyli nowy las.

- Niestety, maksimum efektów ich pracy zostanie osiągnięte za sto lat, kiedy te drzewa będą w pełni dojrzałe – mówi Jarosław Zajac, nadleśniczy z Nadleśnictwa Bełchatów. – A przez ten czas zadaniem leśników będzie umiejętne dbanie o drzewostan i pielęgnowanie go. Co roku leśnicy w Polsce sadzą ok. 500 mln nowych drzew, to prawie 1000 drzew na minutę. Obserwuję coraz większe zaangażowanie szkół w takie akcje, które przede wszystkim mają za zadanie edukację ekologiczną młodego pokolenia.

Do akcji sadzenia lasu włączył się koncern PGE GiEK SA, który bełchatowską akcją zainaugurował odsłonę szerszego projektu „Lasy pełne energii”. Jest to autorska ekologiczna inicjatywa spółki PGE Dystrybucja, realizowana od 15 lat i rozwijana przez pracowników pozostałych spółek z grupy PGE. Tylko w ostatnich czterech latach pracownicy grupy PGE we współpracy z regionalnymi dyrekcjami lasów państwowych, szkołami oraz lokalnymi społecznościami posadzili w całym kraju prawie 300 tys. drzew.

Podczas tegorocznej, kwietniowej akcji pracownicy grupy PGE wraz z rodzinami oraz lokalnymi społecznościami posadzili 100 tysięcy drzew, aby uczcić 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę.



11
11
1918 – 2018

W Europie nadal wojna...

Pierwszego maja 1918 r. wojska niemieckie zajęły Rostów nad Donem, kontynuując swój marsz na Ukrainie, bo zgodnie z traktatem brzeskim udzielały pomocy Ukraińcom przeciwko bolszewikom, okupującym ich kraj.



Oczywiście głównym zamiarem Niemców było opanowanie kraju i uzyskanie dostępu do zboża oraz donieckiego węgla. Na froncie zachodnim 3 maja Ferdinand Foch został wyznaczony na naczelnego dowódcę sił ententy, co miało usprawnić koordynację walczących armii przeciwko Niemcom i ich sojusznikom. Natomiast 7 maja w Cotroceni Rumunia podpisała traktat pokojowy (tzw. bukareszteński traktat pokojowy) z państwami centralnymi (Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja), pozbawiający ją części terytorium i zezwalający na eksploatację jej zasobów naturalnych. 15 maja w Finlandii zakończyła się trapiąca kraj wojna domowa, wywołana przez komunistów, którzy utworzyli Fińską Socjalistyczną Republikę Robotników, ale tę walkę przegrali.

Problemy życia codziennego sprawiały, że myśli wielu Łódzian, zamiast krążyć wokół przełomowych chwil w dziejach Europy, koncentrowały się na kwestiach przyziemnych, zwłaszcza dosłownie przyziemnej kwestii obuwia.

Głos w tej sprawie zabierali nie tylko mieszkańcy zatroskani o brak obuwia, ale i władze na szczeblu centralnym. W maju 1918 r. Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy wysłało pismo do przełożonych szkół średnich: (...) *Znany jest fakt braku i drożyzny obuwia. Ponieważ stosunki pod tym względem wciąż się jeszcze pogarszają, jest pożądane aby młodzież szkolna, o ile możliwości, oszczędzała przez lato obuwie skórzane, zachowując lepiej na zimę, przez lato zaś używając obuwia drewnianego (...)*. W tym samym dokumencie ministerstwo zauważało, że wśród młodzieży i rodziców panowała pewna niechęć wobec wspomnianego rozwiązania, dlatego starano się przekonać dyrekcje szkół, by wprowadziły ten zwyczaj jako obowiązek.

Także władze miasta nie pozostawały bierne wobec narastającego problemu braku obuwia. W maju 1918 r. został powołany przy łódzkim magistracie *Komitet Obuwia dla Biednej Ludności*, na którego czele stanęli dwaj duchowni zaangażowani w niesienie pomocy biednym, tj. ks. Wincenty Tymieniecki oraz pastor Rudolf Gundlach. Miasto na wniosek tegoż Komitetu postanowiło przejąć działającą od 1917 r. fabrykę trepów przy Towarzystwie Schronisk św. Stanisława Kostki za 15 tysięcy marek polskich.

Trepy pojawiały się nie tylko na stopach ubogich, ale i urzędników miejskich, choć i tam pomysł nie wszystkim przypadł do gustu. Zatrudnione w urzędach elegantki wyrażały stanowczy sprzeciw wobec opisywanego zwyczaju. Podobnie postępowali wiosną 1918 r. mieszkańcy Warszawy. Tam do akcji propagowania trepów włączyli się studenci.

Dlaczego problem produkcji trepów był aż tak palący? Od początku wojny buty były towarem wyjątkowo deficytowym. Pojawiające się na rynkach tanie obuwie było złej jakości, posiadało często tekturowe podeszwy. Na trwałe, solidne buty stać było nielicznych, dlatego co chwila pojawiały się pomysły na ich

■ Z braku koni ludzie sami ciągnęli wozy...

niekoniecznie legalne czy etyczne zdobycie. Powszechnym zjawiskiem było okradanie zwłok poległych żołnierzy. Wizytujący tuż po zakończeniu bitwy łódzkiej, jesienią 1914 r., pola w okolicach Rzgowa łódzki społecznik Mieczysław Hertz zanotował: (...) *Charakterystycznym jest, że wszystkie trupy Niemców z rozpiętymi na piersiach mundurami i koszulami, noszą ślady rabunku. Prócz tego prawie ze wszystkich pościągano buty (...)*. W grudniu tego samego roku jeden z miejscowych robotników został skazany na miesiąc więzienia za kradzież butów niemieckiemu wojskowemu.

Brak obuwia szczególnie doskwierał łódzkim dzieciom w okresie zimowym. W dokumentach archiwalnych znajdujemy dane obrazujące skalę problemu, np. w grudniu 1915 r. spośród 276 uczniów jednej ze szkół mariawickich aż 178 nie posiadało odpowiedniego obuwia. Brak butów powodował absencję uczniów, a także niemożność uczestniczenia chociażby w wycieczkach szkolnych.

Podobnie jak w innych epokach, tak i w latach wielkiej wojny ubrania i obuwie były niewątpliwie wyznacznikiem pozycji społecznej.



Dwadzieścia lat minęło...

Rozmowa z Markiem Mazurem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Może pan wymienić najważniejsze osiągnięcia samorządu województwa w okresie jego dotychczasowej działalności?

W kraju i poza jego granicami Polacy świętują 100-lecie niepodległości. Kulminacja wydarzeń nastąpi w listopadzie. Ale to niejedyna ważna rocznica, zwłaszcza dla samorządu...

Tak, mamy wyjątkowy rok. Samorząd województwa łódzkiego włącza się aktywnie w celebrację 100-lecia niepodległości Polski, ale mamy także własny jubileusz. W 1998 roku odbyła się pierwsza sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego, zatem nasz regionalny parlament obchodzi w tym roku 20-lecie. To doskonała okazja, żeby przypomnieć nasze sukcesy oraz podkreślić, jak ważna to instytucja i jak wielki wpływ miała na rozwój województwa łódzkiego w ostatnich dwóch dekadach.

Wciąż trzeba podkreślać, jak ważną rolę pełnią sejmiki województw? Przez te 20 lat sejmiki chyba utrwaliły się w świadomości mieszkańców, a wiedza o ich działalności oraz pracy, jaką wykonują, powinna być powszechnie znana...

Niestety, nie do końca tak to wygląda. Nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę, że ten ogromny skok cywilizacyjny, jakiego w ostatnich latach doświadczyliśmy, ta zmiana, którą widać przecież gołym okiem, to w ogromnej części zasługa samorządów wszystkich szczebli, których zwińczeniem są właśnie sejmiki. Co więcej, to sejmiki spaja w jedną całość województwo. Jest to szczególnie ważne w wypadku województwa łódzkiego, które złożone jest z kilku historycznych ziem, niebędących w przeszłości spójnym regionem. Mieszkańca Wielunia i Opoczna niewiele przecież łączyło. Dzisiaj zamieszkują jeden organizm administracyjny, a wybrani przez nich radni siedzą obok siebie w ławach sejmiku. Kształtuje się nowa tożsamość regionalna, na której tak bardzo nam zależy.

Aby zobrazować skalę zmian i ogrom wykonanej pracy przez pięć kadencji samorządu województwa łódzkiego najlepiej sięgnąć do statystyk. Od 1998 roku na szeroko rozumianą modernizację naszego regionu wydaliśmy tylko z budżetu województwa łódzkiego prawie 11 miliardów złotych. Ponad drugie tyle, czyli aż 14 mld zł, to środki na rozwój otrzymane przez województwo z Unii Europejskiej. Ta kwota jest gigantyczna, ale łatwiej zdać sobie sprawę z jej skali, kiedy posłużymy się przykładami. Otóż za te pieniądze udało się wyremontować prawie 400 kilometrów dróg wojewódzkich, wybudować i wyremontować 380 obiektów sportowych, dołożyć się do budowy 179 „orlików”, przeprowadzić 900 inwestycji w służbie zdrowia, dołożyć do renowacji około 400 obiektów zabytkowych. Po regionie kursuje nowoczesna i niezwykle popularna Łódzka Kolej Aglomeracyjna. Kilkanaście milionów złotych na sprzęt ratujący życie przekazaliśmy jednostkom OSP oraz policji. Nie wspominając o tzw. projektach miękkich na zwalczanie bezrobocia, pomoc dla wykluczonych itp. Ponad 17 tys. osób korzysta z wojewódzkiej karty rodzin wielodzietnych, a ponad 9 tys. seniorów ma zniżki dzięki karcie seniora województwa łódzkiego.

Zawsze pan podkreśla, jak bardzo zmienił się nasz region w ostatnim czasie, jak wypiękniały miasta, miasteczka i wsie. 20 lat temu trudno było to sobie wyobrazić...

Szybko przyzwyczajamy się do dobrego i zapominamy, gdzie byliśmy jeszcze dwie dekady temu i w jakim otoczeniu żyliśmy. Ja to doskonale pamiętam, ale żeby uzmysłowić, co się wokół nas zmieniło, po raz ostatni sięgnę do statystyki. Proszę sobie wyobrazić, że województwo łódzkie, w którym nie ma wysokich gór i dostępu do morza,

”
Nasz regionalny parlament obchodzi w tym roku 20-lecie. To doskonała okazja, żeby przypomnieć nasze sukcesy oraz podkreślić, jak ważna to instytucja i jak wielki wpływ miała na rozwój województwa łódzkiego w ostatnich dwóch dekadach.

odwiedza rocznie ponad 1 milion 200 tys. turystów, w tym 200 tys. obcokrajowców. I mówimy jedynie o tych, którzy zostają na noc w naszym regionie. Przed dwudziestu laty nawet nam się to nie śniło. Dzisiaj, dzięki inwestycjom w nowoczesną infrastrukturę, ochronę środowiska oraz promocję, pierwszy raz w historii mamy do czynienia z masową już prawie turystyką. Oczywiście nigdy nie będziemy Pomorzem czy Małopolską, ale też mamy wspaniałe zabytki, wyjątkowy folklor, pyszne jedzenie i wszystko to, czego szukają wyrafinowani podróżnicy z całego świata – niepowtarzalny klimat i wciąż nieodkryte krajobrazy.

W jaki sposób radni zamierzają świętować okrągły jubileusz samorządu?

Zaplanowaliśmy wspaniałą galę w Teatrze Wielkim w Łodzi. Będziemy gościć ponad tysiąc osób z całego regionu oraz kilka delegacji zagranicznych. Podczas gali uhonorujemy samorządy, które najsukuteczniej pozyskiwały środki unijne. Będą wyróżnienia, podziękowania i wruszenia. Chcemy także zaprezentować film o dwudziestolecu Sejmiku Województwa Łódzkiego. Zwińczeniem uroczystości będzie gala baletowa, podczas której tancerze zaprezentują fragmenty najpiękniejszych spektakli baletowych: „Jezióra łąbedziego”, „Dziadka do orzechów”, „Don Kichota” i „Ziemi obiecanej”. Liczymy na wielkie wydarzenie artystyczne, o którym długo będzie się mówić.



■ Stadnina koni
w Walewicach

Gmina z walorami



■ Park w Walewicach

W całej Europie znani są ze słynnej stadniny koni, a wędkarze z Łódzkiego cenią sobie to miejsce szczególnie. Gmina Bielawy jest rejonem bogatym w możliwości turystyczne.



■ Pałac
w Walewicach



W gminie położonej na terenie powiatu łowickiego niemal w każdej miejscowości jest dworek lub pałac. Z dojazdem na północ województwa łódzkiego też nie ma problemu, bo przez gminę przebiega właśnie rozbudowywana droga wojewódzka nr 703.

- Główną atrakcją naszej gminy jest stadnina koni w Walewicach, która oferuje pełny zakres usług turystycznych – mówi wójt gminy Sylwester Kubiński. Przez Bielawy wiedzie Łódzki Szlak Konny, którego punkt informacyjny znajduje się oczywiście w stadninie. Dodatkową atrakcją turystyczną są dwie rzeki Mroga i Bzura, na których odbywają się spływy kajakowe. Turysta przenoć może w ośrodku w Walewicach, w gospodarstwie agroturystycznym w Mrodze lub schronisku młodzieżowym w Szkole Podstawowej w Sobocie.

Nie zawiadają także amatorzy myślistwa, a wędkarze mają do dyspozycji rzeki wraz z łowiskami komercyjnymi na stawach hodowlanych w Walewicach, Psarach, Gosławicach-Janinowie czy Borowie. Stawy te są ostoją i miejscem odpoczynku wielu rzadkich gatunków ptaków, dlatego odwiedzają je zainteresowani ornitologią. Gmina Bielawy odznacza się interesującymi walorami przyrodniczymi i antropologicznymi. Wśród tych pierwszych należy wymienić

kilkanaście pomników przyrody, które występują głównie w zabytkowych parkach dworskich oraz w otoczeniu kościołów i cmentarzy. Na krajobraz tego regionu wpływ mają doliny rzek Mrogi i Bzury. Rzek o charakterze dzikim, silnie meandrujących wśród łąk i pozostałości lasów łęgowych i ols. Znaczna część dolin stanowi tu obszar krajobrazu chronionego, pradolinę warszawsko-berlińską obszar Natura 2000.

- Historyczne uwarunkowania spowodowały, że znajdziemy na tym terenie siedziby takich rodów, jak: Walewskich, Sobockich, Grabskich, Zawiszów, Grabowskich, Grabińskich czy Skarbków. Dlatego naszą gminę odwiedzają ludzie lubiący miejsca o bogatej i ciekawej historii – zaprasza wójt gminy.

Do najatrakcyjniejszych zaliczyć można klasycystyczny pałac z kompleksem parkowym w Walewicach. To miejsce rozsławione zostało przez romans Marysiewiki Walewskiej z Napoleonem Bonaparte i narodziny ich syna Aleksandra Colona-Walewskiego.

Wart odwiedzenia jest również neogotycki zamek w Sobocie, siedziba rodowa Sobockich oraz miejsce urodzenia Artura Zawiszy Czarnego, bohatera walk o niepodległość w okresie powstania listopadowego. To ta sama Sobota, która pojawiła się w „Potopie” Henryka Sienkiewicza. Niejednym to wątek dotyczący naszego słynnego

pisarza, związany z gminą. W stolicy gminy, czyli Bielawach (po staropolsku oznacza bagna) nocował Zbyszko z Bogdańca.

Z kolei dwór w Borowie, siedziba rodowa Grabskich, jest miejscem urodzenia Władysława Grabskiego, premiera II RP, ministra skarbu i rolnictwa, znanego głównie z przeprowadzenia reformy walutowej w okresie międzywojennym.

Nie mniej liczną grupę stanowią kościoły. Pośród murowanych znajdziemy przykład świątyni gotycko-renesansowych (Sobota, Chruślin) oraz tzw. gotyku mazowieckiego (Bielawy). W kościele w Bielawach znajduje się najstarsza na Mazowszu płyta nagrobna z piaskowca (1462). Drewniane świątynie z XVII-XVIII w. znajdują się w Oszkowicach, Waliszewie i Sobocie. Wszystkie, wraz z otoczeniem i wyposażeniem, stanowią interesujące przykłady architektury sakralnej. W renesansowym kościele w Sobocie można obejrzeć nagrobki dawnych właścicieli miejscowości. To najstarszy grób piętrowy w Polsce pochodzący z XVI wieku.

W części południowo-wschodniej gminy znajdują się miejsca martyrologii, odnoszące się do wydarzeń z września 1939 r. oraz walk partyzanckich w okresie okupacji. Zachowały się również ciekawe przykłady budownictwa gospodarczego, np. krochmalnia w Walewicach czy spichlerz w Sobocie z XVIII wieku.

Nagrodzono niepokornych

Znamy laureatów 26. edycji nagród Złoty Ekslibris i 9. edycji nagród Superekslibris Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Złoty Ekslibris w kategorii „najlepsza książka o Łodzi”

Ponad 100 książek o Łodzi i o ziemi łódzkiej, wystawionych w WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego, ubiegało się o tytuły najlepszych spośród wydanych w roku 2017. Jury pod przewodnictwem dyrektora WBP Barbary Czajki przyznało pięć nagród: trzy Złote Ekslibrisy i dwa Superekslibrisy.

16 maja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego odbyła się uroczystość wręczenia wyróżnień pod patronatem honorowym marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia.

Janusz Zagrodzki odebrał nagrodę Złotego Ekslibrisu w kategorii „najlepsza książka o Łodzi” za pierwszy tom monografii *Artyści niepokorni – sztuka nowoczesna XX wieku w przemysłowej Łodzi*. W publikacji przedstawiono twórczość artystów z I połowy XX w. związanych z Łodzią lub w Łodzi tworzących, w tym: Samuela Hirszenberga, Wincentego Braunera, Henryka Barcińskiego, Jankiela Adlera, Konstantego Maciekowicza, Karola Hillera, Władysława Strzeмиńskiego, Katarzyny Kobro, Stefana Wegnera, Bolesława Hochlingera, Samuela Szczekacza i innych. Książkę



wydało Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera oraz Wydawnictwo Biblioteki PWSFTviT.

Nagroda w kategorii „najlepsza książka o ziemi łódzkiej” powędrowała do Piotra Głowackiego, pracownika Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, który odczytał i przygotował do druku rękopis Michała Rawity-Witanowskiego (1859-1943) *Monografia Piotrkowa Trybunalskiego*. Rękopis, w którym opisano dzieje miasta do listopada roku 1918, odnaleziono w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim w 1990 r. Wydawcą publikacji jest Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim.

Kutno – miejsca i ludzie. Obrazy zachowane w pamięci mieszkańców to album, który zwyciężył w kategorii „najlepsze wydawnictwo albumowe o ziemi łódzkiej”. Nagroda trafiła w ręce trzyosobowego zespołu członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej: Karola Koszady, Bożeny Gajewskiej i Elżbiety Świątkowskiej. Album zawiera kilkadziesiąt fotografii, uzyskanych przede wszystkim od mieszkańców miasta, obrazujących życie codzienne, budynki i wydarzenia w XX wieku. Wydawcą jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej.

W tym roku jury nie przyznało nagrody w kategorii „najlepsze wydawnictwo albumowe o Łodzi”.

Od 2010 r. biblioteka przyznaje również nagrody Superekslibrisu za całokształt dokonań w zakresie publikacji o Łodzi i ziemi łódzkiej.

Tym razem doceniono osiągnięcia Krzysztofa R. Kowalczyńskiego oraz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Krzysztof R. Kowalczyński jest autorem takich książek i albumów, jak: *Łódź przełomu wieków XIX i XX (2008)*, *Łódź 1914 – kronika oblężonego miasta (2010)*, *Łódź 1915-1918. Czas głodu i nadziei (2014)*, *Łódź, której nie ma (2015)*, *Łódź 1905. Kulisy rewolucji (2017)*, wydanych przez Księży Młyn Dom Wydawniczy Michała Kolińskiego. Wszystkie były nominowane do nagrody Złoty Ekslibris, a dwóm tę nagrodę przyznano: *Łódź 1914 - kronika oblężonego miasta* oraz *Łódź, której nie ma*.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej opracowuje i wydaje wiele publikacji, w tym m.in. Kutnowskie Zeszyty Regionalne.

Laureaci nagród otrzymali statuetki wykonane według projektu artysty rzeźbiarza Rafała Frankiewicza oraz okolicznościowe dyplomy.

W uroczystości wręczenia ekslibrisów uczestniczyli: Zbigniew Zagajewski, reprezentujący wojewodę łódzkiego, Małgorzata Kania, zastępca dyrektora Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, Zbigniew Wdowiak, zastępca prezydenta miasta Kutno, laureaci poprzednich edycji konkursu, wydawcy, przedstawiciele nauki łódzkiej, pracownicy bibliotek i innych instytucji kultury, czytelnicy.

Na parterze biblioteki przy ul. Gdańskiej w Łodzi można oglądać wystawę o laureatach nagród Złoty Ekslibris i Superekslibris oraz nominowanych do nagrody Złoty Ekslibris.

Sejmik dyskutuje o ASF



Dwie sesje Sejmiku Województwa Łódzkiego odbyły się w kwietniu. Zarówno w pierwszej, nadzwyczajnej, jak i w kolejnej, zwołanej w zwykłym trybie, radni dyskutowali o zagrożeniu związanym z wirusem afrykańskiego pomoru świń.

Pierwsza sesja miała charakter nadzwyczajny i została zwołana na wniosek klubu PiS. Radni opozycji zaproponowali przyjęcie „Stanowiska Sejmiku Województwa Łódzkiego w sprawie podjęcia działań przez zarząd województwa łódzkiego, mających na celu zapobieganie rozprzestrzenieniu się wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF) na terenie województwa łódzkiego w ramach środków wyasygnowanych z budżetu województwa łódzkiego”. Istotą tego stanowiska był postulat przeniesienia kwoty 3 mln zł z wydatków na promocję na utworzenie wojewódzkiego programu reagowania i na zapobieganie rozprzestrzenieniu się ASF, zapewnienie zwrotu części kosztów poniesionych przez hodowców na wprowadzenie bioasekuracji, wsparcie w zakresie przetwórstwa i sprzedaży wyrobów z dziczyzny oraz prowadzenie akcji informacyjnej i organizację szkoleń. Stanowisko oraz zwołanie w tej sprawie

sesji nadzwyczajnej spotkały się z krytyką radnych PO-PSL.

Radni rządzącej koalicji argumentowali, że za walkę z wirusem ASF odpowiedzialny jest rząd polski, a klub PiS próbuje zrzucić na samorząd odpowiedzialność oraz koszty. Podnosili ponadto, że przekazanie 3 mln zł nie ma żadnego uzasadnienia w wyliczeniach, postulat utworzenia wojewódzkiego programu w zakresie walki z ASF i profilaktyki jest powtórzeniem programu rządowego, który już realizują wojewodowie, a propozycja wsparcia „w zakresie przetwórstwa i sprzedaży wyrobów z dziczyzny” jest kompletnie nielogiczna, wręcz absurdalna. Ze zrozumieniem spotkał się jedynie postulat prowadzenia akcji informacyjnej w zakresie profilaktyki wirusa ASF. Stanowisko nie uzyskało w głosowaniu większości i zostało w całości odrzucone.

Do tematu powrócono na kolejnej, zwykłej sesji sejmiku. Tym razem stanowisko w sprawie wirusa ASF

zaproponował przewodniczący Marek Mazur. Istotą tego dokumentu był apel do rządu RP „o przesunięcie planowanych 300 mln złotych, zarezerwowanych na budowę płotu wzdłuż granicy Polski z Ukrainą i Białorusią, na zadania związane z bezpośrednią pomocą dla rolników indywidualnych, z przeznaczeniem na działania związane z bioasekuracją. Poważna część tych środków trafiłaby wówczas do hodowców z województwa łódzkiego, stanowiącego ważne zagłębie produkcji trzody chlewnej w kraju. Budowa specjalnego płotu na wschodniej granicy Unii Europejskiej wydaje się natomiast bezprzedmiotowa w sytuacji, gdy wirus ASF występuje już w Polsce, a liczba ognisk systematycznie się powiększa”. W treści stanowiska sejmik utożsamiał się także „z postulatami pracowników inspekcji weterynaryjnej, której sytuacja kadrowo-finansowa określana jest jako katastrofalna” oraz proponował szczegółowe działania, które były

wynikiem marcowej V debaty rolnej z udziałem rolników z całego regionu. Tekst stanowiska tym razem skrytykowali radni opozycji, którzy argumentowali, że zaplanowana przez rząd budowa płotu ma uzasadnienie i jest odpowiedzią na postulaty środowisk rolniczych. Stanowisko w wersji zaproponowanej przez przewodniczącego Mazura zostało jednak przyjęte głosami koalicji PO-PSL. Klub PiS głosował przeciw.

Dyskusja nad stanowiskiem w sprawie wirusa ASF nie zdominowała jednak sesji sejmiku. W dużej części sesja poświęcona była zagadnieniom bezpieczeństwa mieszkańców regionu. Jak co roku w obradach wzięli udział przedstawiciele służb mundurowych: policji, straży pożarnej, służby celnej i innych. Specjalne prezentacje multimedialne, okraszone statystykami, przedstawili łódzki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej oraz komendant wojewódzki Policji w Łodzi. Z ogólnego obrazu stanu bezpieczeństwa w regionie wynika, że coraz częściej interweniuje straż pożarna, chociaż pożary stanowią niewielki odsetek akcji, w których uczestniczą strażacy. Jeśli chodzi o poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, to nie uległo ono zasadniczym zmianom i wciąż jest wysokie.

Na koniec radni podjęli jeszcze jedno stanowisko, zaproponowane przez klub Platformy Obywatelskiej, w sprawie budowy odcinka drogi ekspresowej S8 pomiędzy Łodzią i Tomaszowem Mazowieckim. Za koniecznością podjęcia tej inwestycji radni przywołali argumenty „zarówno o charakterze ogólnopolskim, jak i regionalnym”. Należą do nich: ułatwienie tranzytu między południowym zachodem i centrum Polski, odciążenie autostrady A2 na odcinku między Łodzią i Warszawą, zmniejszenie ruchu na odcinku autostrady A1, stanowiącym wschodnią obwodnicę Łodzi, stworzenie alternatywnego połączenia Łodzi oraz gmin aglomeracji łódzkiej z Warszawą, a także szybkiego połączenia Łodzi z Tomaszowem Mazowieckim oraz powiatami we wschodniej części województwa. Stwierdzono również, że „postulowana inwestycja poprawi dostępność komunikacyjną Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta w Łodzi oraz umożliwi rozwój usług logistycznych w centralnej części województwa łódzkiego, co przełoży się na nowe miejsca pracy dla mieszkańców regionu”. Stanowisko zostało podjęte przez sejmik jednomyślnie, co zdarzyło się dopiero drugi raz w tej kadencji.

Debata spółdzielcza

Kilkudziesięciu spółdzielców z całego regionu przyjechało do Łodzi na I debatę spółdzielczą. Inicjatywa, której pomysłodawcą był Marek Mazur, przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego, była pierwszą tego typu w Polsce.

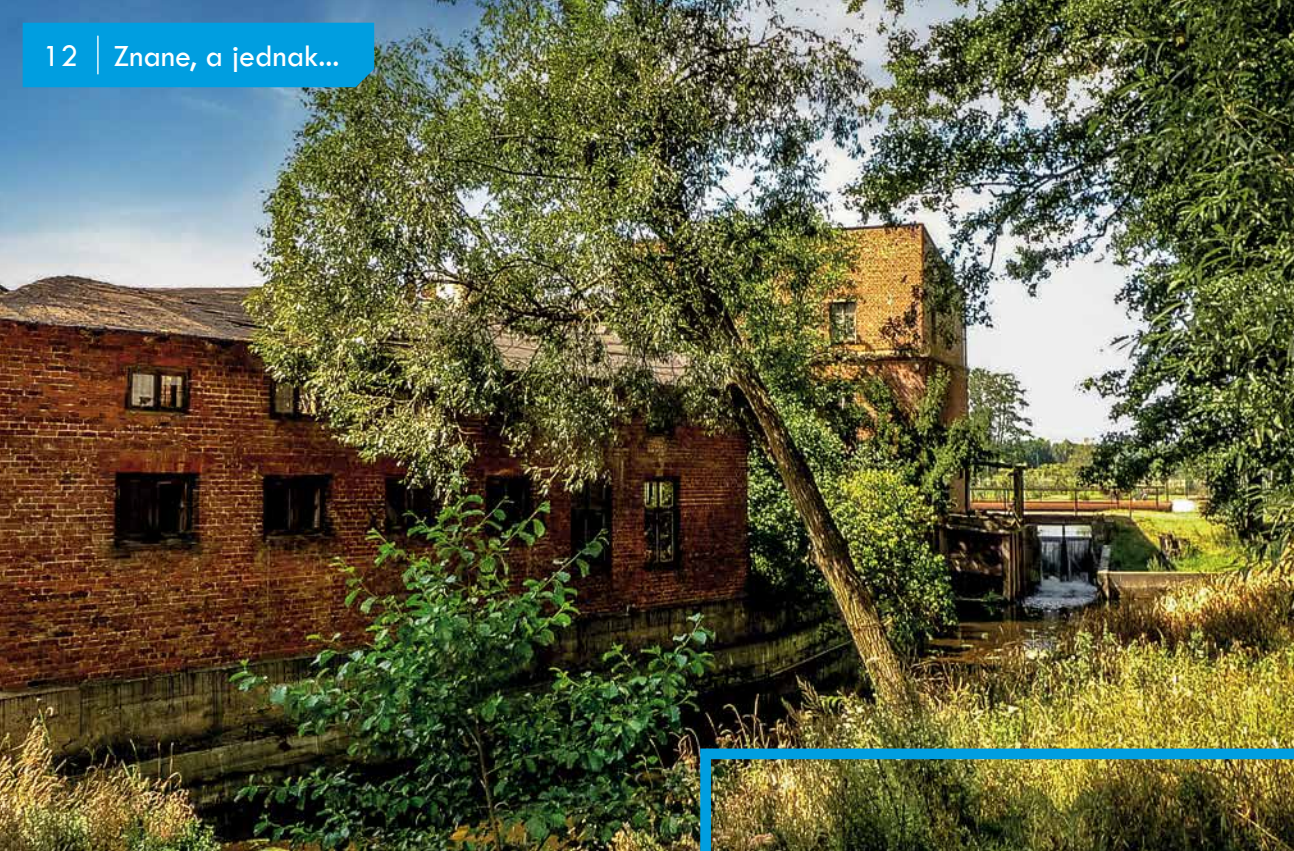


Zaproszenie do sali obrad Sejmiku przedstawiciele szeroko rozumianego ruchu spółdzielczego wpisuje się w koncepcję „otwartego samorządu”, konsekwentnie realizowaną przez przewodniczącego Mazura. Tym razem zaproszono spółdzielców z całego regionu, na czele z Mieczysławem Grodzkim, prezesem zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej. Spotkanie ze spółdzielcami było też okazją do zwołania połączonego posiedzenia dwóch komisji Sejmiku: Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Rozwoju Regionalnego, Gospodarki i Bezpieczeństwa.

Spotkanie otworzył przewodniczący Marek Mazur, który w swoim przemówieniu nawiązał do idei oraz roli spółdzielczości w rozwoju państwa. Zachęcał zgromadzonych do aktywnego udziału w dyskusji i deklarował zaangażowanie samorządu województwa we współpracę ze spółdzielcami. Marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień przypomniał, że spółdzielnie efektywnie łączą działalność gospodarczą z odpowiedzialnością społeczną oraz stawiają na kapitał ludzki, przed finansowym. Zdaniem marszałka, wynika to z istoty spółdzielni jako podmiotu, realizującego cele gospodarcze, społeczne i kulturalne członków poprzez współposiadanie i demokratyczne zarządzanie przedsiębiorstwem. O teraźniejszości i problemach spółdzielni mówili przedstawiciele ruchu spółdzielczego: prezes Mieczysław Grodzki, a także Sylwester Pokorski, pełnomocnik regionalny Krajowej Rady Spółdzielczej. Zanim

rozpoczęto dyskusję, ze specjalną prezentacją nt. „Instrumenty wsparcia dla przedsiębiorców w województwie łódzkim” wystąpiła Ewa Florczyk, dyrektor Departamentu ds. Przedsiębiorczości Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Po zaplanowanych wystąpieniach rozpoczęła się dyskusja z udziałem spółdzielców oraz radnych Sejmiku. Poruszano problemy, z jakimi na co dzień borykają się spółdzielnie mieszkaniowe i inne rodzaje spółdzielni. Porównywano warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce z innymi krajami, zwłaszcza na Zachodzie, gdzie ta forma gospodarowania przeżywa renesans. Rozmawiano o barierach prawnych, a jedną z najważniejszych kwestii, poruszonych podczas debaty, była problematyka konkurencji spółdzielni na wolnym rynku z przedsiębiorstwami, nastawionymi przede wszystkim na zysk. Mówił o tym m.in. Dariusz Szpakowski, radny Sejmiku a jednocześnie prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ozorkowie. Spółdzielcy interesowali się też programami unijnymi, przede wszystkim warunkami, na jakich mogą uzyskać środki z UE. Rozmawiano także o wielu sprawach, dotyczących konkretnych spółdzielni. Jak zapewnił Marek Mazur, to nie ostatnie spotkanie ze spółdzielcami. – Teraz musimy przeanalizować postulaty i zastanowić się, w jakich sprawach samorząd może im pomóc. Z całą pewnością zorganizujemy kolejną debatę spółdzielczą – powiedział przewodniczący Sejmiku.



■ Młyn

Ujazd

Niewielka miejscowość „tranzytowa”, o której mówi się, że jest położona „zbyt blisko lub zbyt daleko”. Zbyt blisko, żeby spędzić tu cały weekend, zbyt daleko, by wybrać się na wycieczkę z Łodzi czy Tomaszowa.

■ Pałac



Jeśli nadarzy się okazja, żeby zatrzymać się choćby na chwilę, warto pospacerować po zabytkowym parku, w którym znajduje się neogotycki pałacyk z 1812 roku, niestety, od lat w remoncie, niedostępny dla zwiedzających. W pobliżu stoi barokowy kościół pw. św. Wojciecha, konsekrowany w 1694 roku, oraz budynek dawnej plebanii, wzniesiony ok. 1850 roku.

Warto wspomnieć, że Ujazd jest niemal równolatkiem

Łodzi, której prawa miejskie król Władysław Jagiełło nadał 29 lipca 1423 roku, a pięć lat później, 17 maja 1428 roku, ten sam przywilej otrzymał Ujazd. Oba miasta lokowane na prawie magdeburskim. Wzrost statusu miejscowości wpłynął korzystnie na jej rozwój. Dzięki staraniom kolejnych właścicieli utworzono tu niewielki ośrodek przemysłowy. Pod koniec XVIII wieku powstały zakłady metalurgiczne (fryszerki), gdzie wytapiano żelazo. W 1823 roku sprowadzono ze Śląska pierwszych tkaczy. Dobra passa nie trwała jednak długo. W 1850 roku wybuchł pożar, który zniszczył 47 domów, prawie połowę w centrum miejscowości. Spośród 1020 mieszkańców 700 straciło dach nad głową. W 1869 roku, po upadku powstania styczniowego, w którym wzięli udział Antoni i Władysław Ostrowscy, właściciele miejscowości, Ujazd utracił prawa miejskie i nie odzyskał do dziś.

Od początku XX wieku zaczął nieco zyskiwać na znaczeniu. Powstała Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza, kasa spółdzielcza działająca do dziś jako Bank Spółdzielczy, a także Ochotnicza Straż Pożarna. Po I wojnie światowej w pobliskim Niewiadowie powstała fabryka zbrojeniowa „Nitrat”. Niestety, już we wrześniu 1939 na skutek ostrzału artyleryjskiego miasto zostało spalone w 80 procentach.

Po II wojnie w Niewiadowie rozpoczęto produkcję kajaków, łodzi żaglowych, a od 1966 roku przyczep kempingowych. Mieszkańcy otwierali warsztaty montujące haki holownicze do samochodów.



■ Dawna plebania

W 2009 roku gmina dostała nową szansę: powstały dwa duże zakłady przemysłowe. W pobliskim Zaosiu otwarto największą w Europie hutę szkła płaskiego Euroglas. Zakład, będący spółką szwajcarskiej firmy rodzinnej Glas Trösch, jest w stanie wyprodukować 1000 ton szkła dziennie.

W niedalekim Przesiadłowie powstała fabryka tektury falistej i opakowań. W obu zakładach zatrudnienie znalazło około 600 osób.

Duże obiekty przemysłowe, nowe miejsca pracy i poczucie stabilizacji spowodowały, że młodzi ludzie, często małżeństwa z małymi dziećmi, pozostali w Ujeździe. Okazało się, że miejscowe przedszkole jest za małe. Chcąc ułatwić życie rodzicom i zachęcić do pozostania w rodzinnej miejscowości, z inicjatywy wójta podjęto decyzję o budowie nowego przedszkola. Projekt zakłada, że zostanie wybudowane na działce, na której znajdują się już szkoła podstawowa i gimnazjum, tworząc nowoczesny kompleks edukacyjny. Znajdzie się tu również miejsce dla dzieci z sąsiednich miejscowości. W nowym, przeznaczonym dla 200 dzieci obiekcie zajęcia będą prowadzone według planu daltońskiego, na realizację którego w 2015 roku placówka uzyskała certyfikat.

W nowoczesnym budynku w sieni salach będzie mogło przebywać 175 dzieci. Obiekt zapewni miejsce do pracy i zabawy. W budynku projektowana jest kuchnia, zapewniająca posiłki dla wszystkich wychowanków. Do ogrzewania zostaną wykorzystane

odnawialne źródła energii w postaci doziemnych pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznej.

W urokliwym miejscu, pomiędzy dworskim parkiem dostępnym dla zwiedzających i zespołem szkolnym znajduje się młyn wodny z zabudowaniami z czerwonej, nieotynkowanej cegły. Podobno właściciel tego kompleksu zamierza przywrócić mu dawną świetność i uruchomić napędzaną kołem wodnym elektrownię, wytwarzającą energię elektryczną do oświetlenia pałacu i parku. Może w przyszłości byłaby możliwość utworzenia w tym miejscu ośrodka integracyjnego, centrum edukacyjnego czy skansenu, propagującego tutejsze rzemiosło i tradycje, mogącego stać się atrakcją turystyczną?

Miłośników militariów i pasjonatów historii związanej z II wojną światową zainteresują pozostałości niemieckich schronów dowodzenia typu Regelbau 102 w lesie w pobliskich Skrzynkach. Wybudowane w okresie wznoszenia kompleksu Anlage Mitte, bunkrów kolejowych i stanowiska dowodzenia w Konewce oraz Jeleniu, przeznaczone prawdopodobnie na kwaterę Hitlera. Schrony w Skrzynkach po zakończeniu wojny zostały ponoć wysadzone w powietrze przez testujących materiały wybuchowe pracowników Niewiadowa. Tylko jeden zachował się w niezłym stanie i można do niego wejść.

Nie są to atrakcje dla wszystkich, ale na tyle intrygujące, by zainteresować się Ujazdem.

7,5 mln dla muzeum

Odnowione przestrzenie wystawiennicze, modernizacja zabytkowej klatki schodowej, winda dla niepełnosprawnych, nowe miejsce dla fotoplastykonu. Rozpoczyna się modernizacja wnętrza Pałacu Scheiblera, w którym mieści się Muzeum Kinematografii w Łodzi. O inwestycji dofinansowanej przez Urząd Marszałkowski z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego mówiła podczas konferencji prasowej Joanna Skrzydlewska, członkini zarządu WŁ.

- Bardzo się cieszę, że muzeum przejdzie gruntowną modernizację. W zarządzie województwa nie mieliśmy wątpliwości co do konieczności wsparcia tego projektu – powiedziała Joanna Skrzydlewska.



O zaletach projektu, m.in. o budowie windy dla osób starszych i niepełnosprawnych oraz przyszłej dostępności budynku muzeum mówiła też prezydent Łodzi Hanna Zdanowska, obecna na konferencji.

Obchody święta Konstytucji 3 Maja



■ Marszałek Witold Stępień w Pabianicach

W Pabianicach i Konstancynie Łódzkiej marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień wziął udział w obchodach 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

W Pabianicach uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty oraz św. Wawrzyńca Męczennika, a później przeniosły się na plac przed pomnikiem Niepodległości, gdzie delegacje



■ Łódź, od lewej: członek zarządu WŁ Joanna Skrzydlewska, wojewoda Zbigniew Rau, prezydent miasta Hanna Zdanowska

złożyły kwiaty i wieńce. Z kolei w Konstancynie Łódzkiej uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji Ojczyzny w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Później poczty sztandarowe i delegacje przeszły pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie złożono kwiaty i wieńce. W imieniu samorządu województwa łódzkiego w obu miejscowościach kwiaty złożył marszałek Witold Stępień.

Dzień strażaka

W województwie łódzkim od 4 maja odbywały się uroczystości z okazji dnia św. Floriana, który jest patronem strażaków. Choć oficjalnie obchodzimy Dzień Strażaka od 2003 r. jako święto zawodowe, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, to tradycja zakorzeniona jest od stuleci. Uroczyste obchody wojewódzkie Dnia Strażaka odbyły się 5 maja w malowniczym skansenie Maurzyce.

W roku 2018 obchodzimy także 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Na terenie naszego województwa 100-lecie świętować będzie około stu jednostek OSP. Marszałek Witold Stępień w asyście członka zarządu Dariusza Klimczaka i posła na Sejm VIII kadencji Pawła Bejdy wręczył pamiątkowe grawertony przedstawicielom 18 OSP, obecnym na wojewódzkich uroczystościach. W Maurzycach odsłonięto tablicę upamiętniającą 100 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, ufundowaną przez strażaków ochotników z regionu.

W niedzielę 6 maja odbyła się 19. powiatowa majówka strażacka „Piątkowisko 2018”. Oprócz przejazdu kordonu



wozów strażackich przez Pabianice na stadion LKS Orzeł w Piątkowisku, prezentacji pocztów sztandarowych, przekazania toporka strażackiego, symbolu majówek strażackich i uroczystego apelu, odbyło się uhonorowanie strażaków medalami za zasługi dla pożarnictwa. Odznaczenia wręczyli Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego, oraz druh Adam Nowak, członek prezydium ZG ZOSP RP.

Dzieci wojny

Przy pomniku Pękniętego Serca w parku im. Szarych Szeregów zgromadzili się przedstawiciele związków i stowarzyszeń Dzieci Wojny w Polsce, aby uczcić Święto Dzieci Wojny. Obecni byli parlamentarzyści, seniorzy, młodzież z łódzkich szkół oraz władze samorządowe, które reprezentowała Joanna Skrzydlewska, członkini zarządu województwa łódzkiego.

Łódź nieprzypadkowo została wybrana do organizacji centralnych uroczystości, ponieważ to tutaj znajdował się jedyny na ziemiach polskich obóz pracy dla dzieci.

Niemiecki obóz dla dzieci i młodzieży od 2 do 16 roku życia przy ulicy Przemysłowej został utworzony w 1942 roku na terenie wydzielonym z łódzkiego getta. Obejmował dzisiejsze ulice: Bracką, Emilii Plater, Górniczą oraz Zagajnikową.

- Trudno było to przeżyć, ale musieliśmy sobie jakoś radzić, mimo głodu, ciężkich warunków, niesamowitej dyscypliny i dwunastogodzinnego dnia pracy. To wryło się bardzo mocno w naszą pamięć i pozostanie w niej do końca



życia – powiedziała Krystyna Spigiel, była więźniarka, która w obozie przy ul. Przemysłowej spędziła półtora roku.

- To straszne miejsce, gdzie dzieci cierpiały głód, choroby, katorżniczą pracę ponad siły i strach przed strażnikami, jest przesłaniem dla nas wszystkich, że podczas konfliktów największe cierpienie dotyka najmłodszych. Cięży na nas obowiązek dbania o tych, którzy nie mogą wystąpić we własnej obronie. Nie pozwólmy nigdy by strach, dyskryminacja i agresja doprowadziły do powstania takich miejsc, jak to – powiedziała Joanna Skrzydlewska.

Kto czyta książki, żyje podwójnie

8 maja obchodzimy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. W Gminnej Bibliotece Publicznej w Dalikowie była podwójna uroczystość, bo biblioteka świętowała również 65-lecie. Biblioteka ma główną siedzibę w Dalikowie oraz dwie filie: w Domaniewie i w Kucinach. Powstała w 1953 r. W tamtym czasie biblioteka zajmowała pomieszczenia w różnych budynkach, m.in. w szkole podstawowej i w prywatnych domach mieszkańców. Od 2002 r. mieści się w budynku gminnym, w którym znajdował się Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka służy upowszechnianiu wiedzy i nauki, dba o sprawne funkcjonowanie sieci bibliotecznej i systemu informacyjnego, zaspokaja potrzeby czytelnicze i informacyjne, ale jest również miejscem życia kulturalno-rozrywkowego. Znajduje się tu także Centrum

Kształcenia „Wioska internetowa - kształcenie na odległość na terenach wiejskich”, gdzie mieszkańcy gminy i okolic mogą korzystać z internetu i uczestniczyć w szkoleniach. Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego, złożył na ręce dyrektora GBP w Dalikowie Beaty Olejniczak życzenia. – Zdam sobie sprawę, jak trudną służbą jest obecnie zawód bibliotekarza. Wymaga wytrwałości, a niekiedy pomysłowości, jak przyciągnąć młode pokolenie do zdobywania wiedzy oraz informacji drogą tradycyjną, czyli z książek i czasopism. Dziś, w dobie internetu i multimedialności, trzeba nadążać za potrzebami czytelników i znać nowe kanały informacyjne.

Spotkanie zwieńczył tort z cytatem z Umberto Eco „Kto czyta książki, żyje podwójnie”.

Bon na innowacje

Współcześni wynalazcy potrzebują wsparcia finansowego. Zwłaszcza że w polskiej rzeczywistości innowacyjność przedsiębiorstw nie jest zjawiskiem powszechnym. Jeśli posiadasz nowatorski pomysł, a brakuje ci środków na jego realizację, rozważ start w nowym konkursie pn. „Bon na innowacje”, ogłoszonym przez Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi w ramach działania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020.

Głównym celem konkursu jest zainicjowanie kontaktów firm sektora MŚP z jednostkami naukowymi. Środki finansowe w ramach konkursu „Bon na innowacje” przeznaczone są na zakup usługi badawczej, dotyczącej opracowania nowego lub znacząco ulepszanego produktu (wyrobu lub

usługi, w tym nowego projektu wzorniczego), albo procesu (metody produkcji lub dostawy, tzw. komponentu usługowego). Dofinansowanie można również uzyskać na tzw. komponent wdrożeniowy, dotyczący wdrożenia w przedsiębiorstwie innowacji produktowej lub procesowej, stanowiącej rezultat usługi badawczej.

Regulamin konkursu oraz niezbędne dokumenty znajdują się na stronie www.cop.lodzkie.pl

Warto pamiętać, że innowatorzy mają szansę przekuć swoje pomysły w projekty, a projekty w produkty, które mogą trafić na rynek. Z tego względu tak istotne jest wsparcie dla projektów wzmacniających współpracę firm z ośrodkami badawczymi.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





Gwiazda tamtej Łodzi

■ Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej.
Artur Malawski - dyrygent, koncertmistrz - Karol
Żelazo. 2 kwietnia 1948. Arch. FL

Karol Żelazo, skrzypek, saksofonista i kompozytor tanecznych hitów, był ulubieńcem przedwojennej Łodzi. Oklaskiwała go publiczność teatralna, bywalcy koncertów symfonicznych, ekskluzywnych łódzkich kawiarni i restauracji. Był gwiazdą świata rozrywki, a jego bogata historia stanowi także barwną część dziejów włókienniczego grodu.

W programie koncertów, które wraz ze swoim zespołem dawał, nie zabrakło tak głośnych szlagierów jego autorstwa, jak tanga: „Miłość apasza”, a zwłaszcza „Czarna Hula”, stworzone do słów Buma wspólnie z pianistą Maurycym Szymkiewiczem. Zнали go bywalcy kawiarni Grand Hotelu, „Louvre” przy Piotrkowskiej 86, „Café Central” przy Piotrkowskiej 48 czy „Esplanada”. Zaangażowanie Kwartetu Karola Żelazo, ocenianego jako jeden z najlepszych muzycznych kwartetów w mieście, zarząd dawnej cukierni Roszkowskiego (wówczas Gostomskiego) poczytywał sobie za sukces.

Ten znakomity skrzypek w Łodzi znany był jednak nie tylko jako gwiazda rozrywki. Prasa pisała o nim już wtedy, kiedy był uczniem szkoły Jakuba Winieckiego, mającej zastąpić tak potrzebne w Łodzi konserwatorium muzyczne. Klasę fortepianu prowadził tam Aleksander Michałowski, chór Tadeusz Joteyko, a dyrektorem i prowadzącym klasę skrzypiec był uczeń uznanych skrzypków: Stanisława Barcewicza w Warszawskim Instytucie Muzycznym oraz Józefa Joachima w Akademii Muzycznej w Berlinie.

Karol Żelazo wcześniej rozpoczął działalność artystyczną. W 1910 roku grał w zespole orkiestry w Teatrze „Wielkim” w Łodzi przy Konstantynowskiej,

cztery lata później w Grand Hotelu w orkiestrze symfonicznej. 17 lutego 1915 roku wziął udział w historycznym wydarzeniu w dziejach muzycznych Łodzi, w koncercie na rzecz zubożałych muzyków. Niecałe trzy tygodnie później, 7 marca, wraz z kolegą szkolnym skrzypkiem Sewerynem Pietruszką dyrygował „I Koncertem Symfonicznym” na rzecz „towarzystwa pomocy potrzebującym przy Szkole Muzycznej Jakuba Winieckiego”. W programie znalazły się I Symfonia L. van Beethovena oraz Symfonia h-moll (Niedokończona) F. Schuberta. Po zawiązaniu się „Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej” grał w jej składzie od początku, występował z tym zespołem także jako solista, m.in. na estradzie Domu Koncertowego 11 listopada 1917 roku, grając Koncert skrzypcowy nr 2 d-moll H. Wieniawskiego i w styczniu 1922 roku, na estradzie sali „Filharmonji” z „Orkiestrą Filharmoniczną w Łodzi” w koncercie poświęconym twórczości Ryszarda Wagnera. Był także kierownikiem muzycznym 2-aktowego przedstawienia z prologiem „Łódzkiej szopki rewjowej” pt. „Ludź się Łodzi, ludź!” w reżyserii W. Braunera i L. Zbuckiego, prezentowanej w czerwcu 1930 roku w ogrodzie Grand Hotelu oraz w sali „Filharmonji”. Ceniony był także jako pedagog oraz stroiciel pianin i fortepianów.

Karol Żelazo był uznawany przez takie osobowości, jak Emil Młynarski, wówczas dyrektor opery m.st. Warszawy, który udzielił mu poparcia (zachował się odpis dokumentu) najpewniej na potrzeby tworzącego się związku zawodowego muzyków Rzeczypospolitej Polskiej, w którego zarządzie okręgowym w Łodzi Karol Żelazo przez wiele lat zasiadał.

Znakomity muzyk we wspomnieniach rodziny i przyjaciół pozostał jako człowiek wielu zainteresowań, zdolności, pogody ducha i niezłomnego charakteru. Po II wojnie powrócił do Łodzi w 1946 roku. Jego wojenne losy prowadziły przez Warszawę, której pojechał bronić na początku wojny, i Rosję, do której przedostał się przez granicę opuszczając Polskę po śmierci żony i dzieci, zakopawszy uprzednio ukochane skrzypce ucznia Stradivarięgo. W Rosji, po aresztowaniu, zesłaniu na Syberię i pracy przy wycince drzew, został koncertmistrzem orkiestry Teatru Opery im. M. Gorkiego w Nowosybirsku.

Po powrocie do Łodzi i przejściu zawodowej weryfikacji przez wiele lat był koncertmistrzem w zespole Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej, w której grał do czerwca 1966 roku.

Jubileusz miasta ogrodu

W okresie międzywojennym w letnią niedzielę prawie połowa mieszkańców Łodzi wyjeżdżała poza miasto na „świeże powietrze i odpoczynek”. Przedstawiciele lokalnych środowisk zainteresowali się więc ideą miasta ogrodu brytyjskiego planisty Ebenezera Howarda. 90 lat temu miejscowością, w której zrealizowano wizję stworzenia warunków dogodnych do rekreacji poprzez połączenie osiągnięć cywilizacji z walorami przyrody był podłódzki Tuszyn Las.

W latach dwudziestych ubiegłego wieku okolice Tuszyna stały się popularne za sprawą wyjątkowego mikroklimatu, stworzonego przez piaszczyste wzgórza porośnięte sosnowym lasem i „mahoniowe” powietrze. Na szeroką skalę potencjał wypoczynkowy Tuszyna postanowił wykorzystać ówczesny burmistrz miejscowości Józef Domowicz.

W tym celu jesienią 1927 roku na posiedzeniu Rady Miejskiej wystąpił z projektem rozparcelowania 250 mórg lasu, znajdującego się na terenie Tuszyna Poddębiny i utworzenia tam miasta ogrodu. Wniosek zyskał akceptację Rady Miejskiej oraz wsparcie starosty Aleksandra Rzewskiego.

Plan zabudowy osiedla leśnego, któremu nadano nazwę Tuszyn Las, opracował inżynier Andrzej Kartasiński. Zgodnie z projektem główną ulicą Tuszyna Lasu miała być aleja 3 Maja, a punktem centralnym plac Legionów z pomnikowym obeliskiem. Przewidywano również utworzenie pięciu parków. Kwestie związane z nabywaniem i zagospodarowaniem działek regulował statut uchwalony w kwietniu 1928 roku. Zgodnie ze statutem obywatel mógł nabyć najwyżej trzy parcele. Pierwotne zalesienie działki musiało być zachowane przynajmniej w 70 procentach. Wycinka drzew była dozwolona wyłącznie pod zabudowania lub ogródki. Budynki wznoszone

na parcelach powinny być usytuowane frontem lub „bokiem o wyglądzie frontowym” do ulicy.

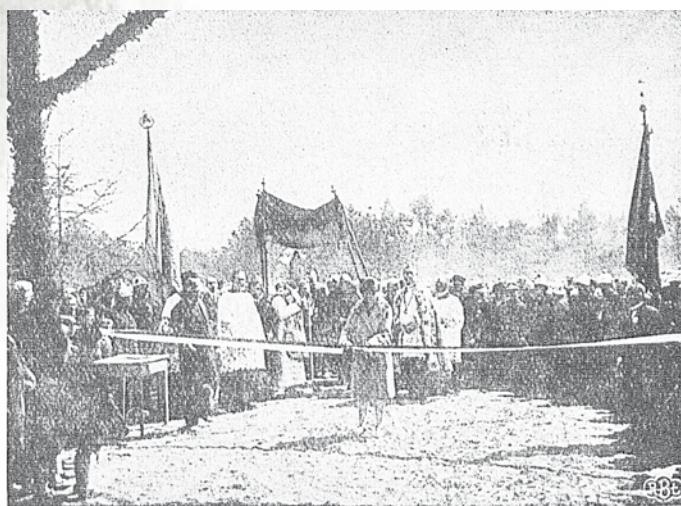
Oficjalne otwarcie miasta ogrodu Tuszyna Lasu nastąpiło 6 maja 1928 roku. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych i kościelnych: biskup sufragana dr Tomczak, starosta Rzewski, prezes Izby Skarbowej Towarnicki oraz wicedyrektor Kasy Chorych Szuster. Przyszli również mieszkańcy Tuszyna i okolic. O godzinie 11 przed południem odprawiona została msza święta. Po mszy biskup Tomczak poświęcił teren przeznaczony pod budowę osiedla. Dokonano także odsłonięcia pomnika z pamiątkową tablicą. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Tuszyna Domowicz oraz starosta Rzewski. Zwieńczeniem uroczystości był bankiet w pensjonacie „Poddębina”, na który władze Tuszyna zaprosiły gości.

Powstałe miasto ogród okazało się udanym przedsięwzięciem. Wpływy ze sprzedaży działek zasiły budżet Tuszyna, umożliwiając rozbudowę obiektów użyteczności publicznej.

W sezonie wypoczynkowym Tuszyn Las cieszył się tak dużą popularnością,



■ Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego i terenów budowy wielkiego miasta ogrodu w okolicach Tuszyna. Msza polowa, celebrowana przez ks. biskupa sufragana dr. Tomczaka w intencji pomyślnej realizacji planów pięknego dzieła. Poniżej symboliczne przecięcie wstęgi w lasach poddębińskich.



że – jak relacjonowała prasa – tramwaje kursujące na linii Tuszyn-Łódź były przepełnione letnikami do tego stopnia, że w Rudzie Pabianickiej „marzyć nie można o tem, by dostać się do wnętrza”. W dalszej perspektywie dla okolicznej ludności Tuszyn Las mógł być nie tylko miejscem rekreacji, lecz także stałego zamieszkania. Miało to znaczenie dla Łodzi, nękaną problemami mieszkaniowymi. Rozwój Tuszyna zahamowały konflikty we władzach samorządowych oraz kryzys ekonomiczny lat trzydziestych. Poważny cios idei miasta ogrodu zadała II wojna światowa.

Do przedwojennej koncepcji leśnego osiedla próbowano nawiązać w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Według stworzonego wówczas planu na terenach zielonych w Tuszynie Lesie miał powstać park miejski, wykorzystujący ukształtowanie powierzchni, amfiteatr oraz ogródek jordanowski. Projekt nie został zrealizowany. O dawnej świetności Tuszyna Lasu świadczy zachowany niemal bez zmian układ przestrzenny i zabytkowa architektura, której przyszłość bez właściwej ochrony jest poważnie zagrożona.

11/11

1918 – 2018

Łyżka
barszczu
i miska
kartofli

”

*Niepodległej Polski
doczekał się jako
sierżant. Po powrocie
do Główna zaangażował
się w tworzenie zrębów
państwowości, wybrano go
na wiceburmistrza miasta*

■ Michał Grabowicz

Urodził się w Głównie w roku 1893 w rodzinie Andrzeja i Weroniki z domu Czarneckiej i miał jedenaścioro rodzeństwa. Należał do pierwszych, którzy odpowiedzieli na apel Józefa Piłsudskiego, aby zgłaszać się ochotniczo do tworzonego Wojska Polskiego.

Był początek I wojny światowej. Józef Piłsudski 29 i 30 lipca zarządził mobilizację i koncentrację strzelców. Dzień później podporządkował sobie Polskie Drużyny Strzeleckie, a następnego dnia rozpoczął mobilizację i koncentrację wszystkich drużyn z Galicji. Na dowódcę kompanii wyznaczył Tadeusza Kasprzyckiego. 3 sierpnia doszło do historycznego wydarzenia. O godzinie 18 w Oleandrach sformowano 1 Kompanię Kadrową.

Zenon Bekrycht (Berkricht, Becrycht – tak również czasami zapisywano jego nazwisko) przyjął pseudonim „Głowiński”, zapewne na cześć swojej rodzinnej wioski. Jako kupiec był członkiem Polskich Drużyn Strzeleckich, absolwentem kursu instruktorskiego w Nowym Sączu. Trafił do patrolu sanitarnego, w którym dowódcą był późniejszy generał Stanisław Rouppert.

Kompania wymaszerowała 6 sierpnia o godzinie 2.42 w stronę Miechowa. Marsz ten, po zajęciu Kielc i próbie przebicia się do Warszawy, miał być impulsem do wywołania ogólnonarodowego powstania przeciwko Rosji carskiej. Po niepowodzeniu tego przedsięwzięcia, Pierwsza Kadrowa powróciła do Krakowa, stając się załącznikiem Legionów Polskich. Bekrycht w listopadzie 1914 roku znalazł się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, lecząc się na tyfus. Stamtąd trafił do szpitala rezerwowego nr 3 na Pradze. W stopniu sierżanta znalazł się w I kompanii III baonu 1 pp. I Brygady Legionów.

Był jednym z tych, o których słowo marszu Pierwszej Brygady mówiły, że: „Na stos rzuciliśmy swój życia los, na stos, na stos”. Poległ 19 września 1915 roku pod Czerniejowem. Inne źródła podają jego udział w bitwie pod Trojanówką. Dziś w Czerniejowem na Ukrainie

istnieje mogiła trzech poległych tu legionistów, być może to w niej spoczywa Zenon Bekrycht...

Kiedy niepodległość Polski stawała się faktem, w Głównie jego bracia Edmund i Wacław byli w grupie biorących udział w rozbrajaniu żołnierzy pruskich 11 listopada 1918 roku.

W Głównie w dwudziestą rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej, powstania Legionów Polskich, odbyło się patriotyczne wydarzenie. Na ścianie frontowej kościoła św. Jakuba wmurowano tablicę pamiątkową poświęconą żołnierzowi Pierwszej Kadrowej, pochodzącemu z Główna.

W okresie PRL, kiedy pamięć o Pierwszej Brygadzie była zakazana, tablica była jedynym widocznym świadkiem tamtych wydarzeń. Jej treść, mówiąca o żołnierzu I Brygady Legionów Polskich, odegrała niebagatelną rolę w krzewieniu zakazanej wówczas historii. Choć nie mówiło się oficjalnie, a w szkołach nie uczyto o czynie legionowym, to niepamiętający tamtych czasów zadawali sobie pytanie: Czym były te Legiony?

Niepodległej Polsce doczekał się inny żołnierz Legionów, związany z Głównem.

Urodził się w roku 1892 w Jastrzębiej w powiecie łowickim, jednak swoje życie związał przede wszystkim z Głównem. Nazywał się Michał Grabowicz, do Legionów wstąpił 4 sierpnia 1914 roku, przydzielony został do 1 kompanii II brygady, a w pierwszej połowie następnego roku służył w 1pp. 1 kompanii I brygady. W październiku 1916 roku przeniesiony został do służby werbunkowej w Urzędzie Zaciągu w Tomaszowie. Po ukończeniu kursu karabinów



Odznaka I Kompanii Kadrowej

maszynowych służył w 2pp., skąd odesłany został do oddziału uzupełniającego w Bolechowie. Służył do rozwiązania Polskiego Korpusu Posiłkowego (Legiony Polskie) w lutym 1918 roku. Niepodległej Polsce doczekał się jako sierżant. Po powrocie do Główna zaangażował się w tworzenie zrębów państwowości, wybrano go na wiceburmistrza miasta. Zmarł w roku 1952, dziś spoczywa na głowińskim cmentarzu.

We wspomnieniach wydanych w roku 1921 przez Andrzeja Struga pt. „Odznaka za wierną służbę” znajdziemy krótki opis pobytu w tym mieście. Autor, wówczas kawalerzysta pod dowództwem Władysława Beliny-Prażmowskiego, chłodno wspomina wkroczenie oddziału na teren okręgu łódzkiego. Wiązało się to przede wszystkim z nieufnością społeczeństwa do „jakichś bliżej nieznanych żołnierzy”. Dopiero w czasie postoju w Głównie 27 października 1914 roku Strug napisał kilka ciepłych słów o polskim chłopie, który, choć „ciemny” to „nie odmówi żołnierzowi polskiemu łyżki barszczu i miski kartofli, a i rad posłucha” i pożegna go dobrym słowem: „Niech was Pan Jezus obroni i poprowadzi”.

Nieznana historia budowy synagogi w Aleksandrowie



■ Synagoga w Aleksandrowie

Tegoroczna wizyta chasydów aleksandrowskich u grobu cadyka Jerachmiela Isruela Icchoka Dancygera w sto ósmą rocznicę jego śmierci zbiegła się z odnalezieniem w zasobach Archiwum Państwowego w Łodzi dokumentów opisujących budowę synagogi w Aleksandrowie Łódzkim. Dotychczas znana była jedynie data wzniesienia tej świątyni, zburzonej i spalonej przez niemieckich okupantów 11 września 1939 r.

Pierwszą synagogę w Aleksandrowie zbudowano w 1826 r. i był to niewielki drewniany budynek, kryty gontem, usytuowany przy zbiegu ulic Warszawskiej i Piotrkowskiej. Służyła aleksandrowskim żydom niemal do końca XIX w., gdy stała się za mała na potrzeby coraz liczniejszej społeczności. W 1897 r. mieszkały w Aleksandrowie 1673 osoby wyznania mojżeszowego, co stanowiło 28% ogółu mieszkańców. Podjęto wówczas decyzję o rozbiórce starej i budowie nowej, murowanej synagogi. Już w lipcu 1897 r. gotowy był projekt, sporządzony wraz z kosztorysem przez inżyniera architekta powiatu łódzkiego Ignacego Markiewicza (1825-1908), absolwenta warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W 1892 r., po śmierci Hilarego Majewskiego, najbardziej znanego architekta w Łodzi, przez kilka miesięcy pełnił jego funkcję. W swoim dorobku miał wiele projektów budynków mieszkalnych. Zdobył też doświadczenie w budownictwie sakralnym, ponieważ w 1869 r. kierował przebudową cerkwi prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim. Plany synagogi aleksandrowskiej nie zachowały się. Znane są dziś dwie fotografie stare i złej jakości. Porównanie fasady synagogi z innymi budynkami, wzniesionymi według projektów I. Markiewicza w Łodzi, utwierdza w przekonaniu, że to on właśnie był autorem projektu żydowskiej świątyni

w Aleksandrowie. Zezwolenie na budowę wydały piotrkowskie władze gubernialne 27 marca 1898 r. Wkrótce przystąpiono do kopania fundamentów.

Koszt całej inwestycji oszacowano na 8565 rubli. Kwotę tę planowano uzyskać z dobrowolnych ofiar, a dodatkowo część prac budowlanych wykonać własnymi siłami. Za projekt synagogi 220 rubli zapłacił z własnych środków Icchak J. I. Dancyger. Aby ocenić skalę wysiłku finansowego społeczności żydowskiej Aleksandrowa, wystarczy wspomnieć, że dniówka robotnika niewykwalifikowanego wynosiła wówczas 40-50 kopiejek, a robotnika wykwalifikowanego – 1 rubel. Dwa ruble płacono lekarzowi za wizytę domową. Nic dziwnego, że z datków uzyskano jedynie 2947 rb. Szukano oszczędności przez zwiększenie zakresu prac wykonanych przez członków gminy. Powiodło się to przy robotach tynkarskich, wykonanych w znacznej części przez H. Goldkranca, G. Raczkę i E. Fajna. Nie udało się natomiast wykonać własnym kosztem prac ciesielskich. Zmiany wprowadzone do kosztorysu w trakcie budowy pozwoliły zamknąć inwestycję sumą 7047 rb. Brakującą kwotę planowano zdobyć ze sprzedaży miejsc w ławkach synagogi.

Do budowy fundamentów świątyni użyto kamienia polnego, natomiast ściany wzniesiono z cegiel łączonych

zaprawą wapienną. Także podłogę wykonano z cegły, ale z użyciem zaprawy cementowej. Dach, kryty papą, miał 398 mkw. powierzchni. Wodę deszczową odprowadzało z niego 6 cynkowanych rynien. Na szczytce fasady umieszczono dwie dekoracyjne „banie” z ocynkowanej blachy. Do synagogi prowadziło troje drzwi: duże główne i dwoje mniejszych, bocznych. Mimo że w projekcie przewidziano wstawienie okien drewnianych, synagogę wyposażono w okna o ramach z żeliwa: okien dużych 16, mniejszych 6, najmniejszych 2. Pewną wskazówką mówiącą o ich wielkości jest łączna waga ram okiennych: 4703 funty (1904 kg). Wnętrze świątyni było jednoprzestrzenne, z dwoma chórami, na które prowadziła para schodów, każde z poręczami-osłonami w formie kratownicy z drewna. Chóry podtrzymywane były przez 8 żelaznych kolumn, wykonanych w bliżej nieokreślonym łódzkim przedsiębiorstwie metalurgicznym. Środek synagogi zajmowała bima (podwyższone miejsce modlitewne), otoczona żelazną kratą.

Darem nieznanego łódzianina dla synagogi w Aleksandrowie była szafa (Aron ha-kodesz), służąca do przechowywania zwojów Tory. Latem 1902 r. ustawiono ją we wnętrzu i pomalowano. Wkrótce synagoga zaczęła służyć aleksandrowskim żydom.



■ Komendant główny Policji Państwowej Janusz Zygmunt Jagrym Maleszewski z władzami wojewódzkimi podczas uroczystości



■ Komendant Janusz Zygmunt Jagrym Maleszewski podczas odsłonięcia monumentu marszałka Józefa Piłsudskiego w Mostach Wielkich

Komendant z Czarnocina

Janusz Zygmunt Jagrym Maleszewski urodził się w rodzinie ziemiańskiej jako syn Hilarego, powstańca styczniowego, dzierżawcy majątku Czarnocin, oraz Marii z Krasnodębskich. Uczęszczał do rządowego gimnazjum w Warszawie, ale w 4 klasie został relegowany za udział w manifestacji patriotycznej. Wstąpił do Akademii Handlowej w Lipsku, którą ukończył w 1902 roku i rozpoczął studia na uniwersytecie w Lipsku, ale po dwóch semestrach zrezygnował. 12 czerwca 1909 roku zawarł związek małżeński z Jadwigą Dunin Borkowską, działaczką społeczną.

5 sierpnia 1914 roku pod pseudonimem Zygmunt Jagrym wstąpił do Legionów Polskich i został skierowany do II Szwadronu I Pułku Ułanów. W czasie szarży pod Rokitą jako dowódca II plutonu został ciężko ranny i trafił do niewoli rosyjskiej. Obrażenia były na tyle poważne (przestrzelone lewa ręka i lewa noga), że konieczna była amputacja kończyny dolnej. Do kraju wrócił w listopadzie 1915 roku jako inwalida. Konsekwencją amputacji nogi był roczny urlop zdrowotny. Od jesieni 1916 roku Zygmunt Jagrym wrócił do obowiązków służbowych jako sekretarz generalny komisji wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. Pełnił funkcję kierownika głównego urzędu zaciągu do wojska polskiego, tzw. Polskich Sił Zbrojnych (Polnische Wehrmacht). W późniejszym okresie został kierownikiem oddziału do spraw żołnierskich, a potem do spraw oficerskich Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa.

Podczas wojny 1920 roku brał udział w pracach Rady Obrony Stolicy. Awans na pułkownika otrzymał 15 sierpnia 1924 roku. Podczas przewrotu majowego stanął po stronie zamachowców i swojego przyjaciela Józefa Piłsudskiego. Wraz z pułkownikiem Sławojem Składkowskim bronił gmachu MSW i uniemożliwił wykonanie rozkazów zwolennika rządu gen. Szpakowskiego. Po tych wydarzeniach stał się członkiem komisji likwidacyjnej, utworzonej pod przewodnictwem gen. Lucjana Żeligowskiego. Na zlecenie marszałka J. Piłsudskiego został oficerem sztabowym w gabinecie ministra spraw wojskowych.

Od 31 października 1926 roku na skutek zażalenia ministra spraw wewnętrznych został przeniesiony

w stan nieczynny na sześć miesięcy z prawem noszenia munduru, w celu objęcia stanowiska komendanta głównego Policji Państwowej. Funkcję tę pełnił od 5 listopada 1926 roku do 24 stycznia 1935 roku. W tym czasie zmienił krajowy model szkolnictwa policyjnego. Utworzono system kształcenia policyjnego na poziomie europejskim.

Kierownictwo PP, na czele z najwyższymi oficerami, dbało o podnoszenie kwalifikacji adeptów sztuki policyjnej. Rozpoczęto tworzenie placówek dydaktyczno-oświatowych, nawiązano współpracę z policją w krajach europejskich. Dzięki inicjatywie komendanta w 1928 roku grupa funkcjonariuszy Policji Śledczej wyjechała na kursy szkoleniowe do Wiednia. Późniejsza wymiana funkcjonariuszy była zasługą komendanta Maleszewskiego. W latach 1935-1938 zasiadał w Senacie IV kadencji z województwa kieleckiego.

Janusz Zygmunt Jagrym Maleszewski zmarł 27 września 1942 roku w Warszawie. Do roku 2015 nie było znane miejsce jego pochówku. W 2015 r. prezes stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”, poprzez kontakt z ostatnim żyjącym członkiem rodziny komendanta Maleszewskiego, odkrył tę tajemnicę.

15 czerwca tego roku w miejscu urodzenia komendanta w Czarnocinie zostanie odsłonięta pierwsza w Polsce tablica upamiętniająca tego wielkiego syna ziemi łódzkiej. Inicjatywa uhonorowania Maleszewskiego to zasługa Romana Miksy, wójta gminy Czarnocin, Jarosława Olbrychowskiego, prezesa Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” oraz dzielnicowych policji mł. asp. Łukasza Wróbla i sierż. szt. Michała Biernackiego.

9 VI

LOKOMOTYWĄ PO WIEDZĘ

Łódź



Zdjęcie: ŁDK

Magiczna podróż *Lokomotywą po wiedzę* z ekologią i sztuką w tle dobiega końca. Od marca dzieci i młodzież z 21 instytucji kultury województwa łódzkiego uczestniczyły w warsztatach bazujących na idei zrównoważonego zarządzania zasobami środowiska. Do wykonania kostiumów, scenografii i aranżacji wnętrz do przedstawienia teatralnego *Zielona rewolucja* wykorzystywane były materiały z recyklingu i upcyklingu. Warsztaty odbyły się pod okiem opiekunów z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, Politechniki Łódzkiej i Łódzkiego Domu Kultury. Wielki finał, podczas którego poznamy laureatów konkursów, odbędzie się 9 czerwca w Łódzkim Domu Kultury.

29 V-10 VI

DNI SIERADZA

Sieradz

Święto Sieradza zainauguruje 29 V msza święta odprawiona w parafii św. Urszuli Ledóchowskiej. 1 VI w Teatrze Miejskim najmłodszy będą mogli obejrzeć spektakl *Brzydkie kaczątko* (g. 9 i 11) i wziąć udział w koncercie Magdaleny Wasyliki (g. 17). W sobotę (2 VI) na placu przed teatrem oraz na Rynku odbędzie się XII Jarmark Urszulański z koncertem Andrzeja Cierniewskiego (g. 13-19), a o g. 20 w amfiteatrze w parku Staromiejskim zagra Pectus. W niedzielnym programie znalazł się cykl imprez sportowo-rekreacyjnych (g. 10-16, stadion MOSiR) i Sieradzki Wieczór Kabaretowy z udziałem Jerzego Kryszaka i kabaretu Kałasznikow (amfiteatr). 9 VI warto wybrać się na koncert muzyki filmowej (g. 20, amfiteatr). W niedzielę 10 VI o g. 20 w muzyczną podróż przez najpiękniejsze historie miłosne operetki i musicalu zabiorą słuchaczy artyści z Narodowego Teatru Operetki Kijowskiej (amfiteatr).

19 VI

MUZYCZNE PORTRETY

Łódź

Postać Bogusława Meca, jednego z najlepszych polskich wokalistów, którego oryginalny głos wciąż pozostaje w pamięci, stała się inspiracją do organizacji I Wojewódzkiego Festiwalu *Muzyczne Portrety* – malarstwo i muzyka. Twórczość artysty posłuży do rozwoju wrażliwości muzycznej, pracy nad interpretacją tekstu oraz stanowić będzie zachętę do stworzenia prac plastycznych przez dzieci, młodzież i dorosłych. W ramach festiwalu Łódzki Dom Kultury zaprasza mieszkańców regionu do udziału w konkursach: muzycznym i plastycznym. Na zwycięzców czekają

nagrody finansowe oraz m.in. możliwość nagrania utworu w studiu Radia Łódź, udział w warsztatach, minirecital w studiu TVP 3, a także sesja zdjęciowa. Finał konkursu plastycznego: 19 VI, ŁDK. Szczegóły na: www.ldk.lodz.pl

23, 26 VI

WIANKI NAD MROŻYCĄ

Brzeziny

W wigilię św. Jana warto odwiedzić Brzeziny, gdzie będzie można wziąć udział we wspólnym pleceniu wianków (23 VI, g. 16, Muzeum Regionalne), zawodach kajakowych „na Probku” (g. 17-19, staw w parku Miejskim), a także odprężyć się przy słowiańskiej melodyjnej nucie i porywającym rytmem afrykańskich bębnow zespołu Dzikie Jabłko (g. 20). Po przejściu barwnego korowodu nastąpi uroczyste puszczenie wianków na stawie (g. 21) i rozpalenie sobótkowego ogniska (g. 22). Ale to nie koniec czerwcowych atrakcji! W ramach 3. edycji *Teatru u Zbyszka na podwórku* 26 VI zobaczymy spektakl plenerowy *Dobry wojak Szwejk idzie na wojnę* w reż. Andrzeja Domagalika (Och-Teatr z Warszawy).

24 VI

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA
W ZAGRODZIE CHŁOPSKIEJ

Łęczycza

Obchodom nocy świętojańskiej w Skansenie w Kwiatkówku (24 VI) towarzyszyć będzie występ kapeli Witaszewiacy oraz wernisaż wystawy pt. *Pasje*. Obrządek nocy św. Jana zaprezentuje odwiedzającym Zespół Śpiewaczy Świniczanki. Na uczestników czekać będzie także regionalny poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Góry św. Małgorzaty. W programie pokazy tradycyjnego kowalstwa i obracania wiatraka kozłowego.

3, 9-10 VI

MILA OSJAKOWSKA

Osjaków

W tym roku Dni Osjakowa odbędą się w dniach 9-10 VI. Święto sportu i muzyki rozpocznie II Miła Osjakowska, czyli bieg na 10 km (9 VI). Po południu na stadionie miejskim zostanie rozegrany turniej piłki nożnej juniorów o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy. W niedzielę (10 VI) odbędą się występy przedszkolaków i uczniów szkoły podstawowej, a o g. 17 zaplanowany jest koncert zespołu Akcent. Na początku czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Osjakowie (3 VI) odbędzie się także XX Powiatowy Przegląd Folkloru Ziemi Wieluńskiej im. Marka Dery, w którym wezmą udział zespoły ludowe działające na terenie powiatu wieluńskiego.

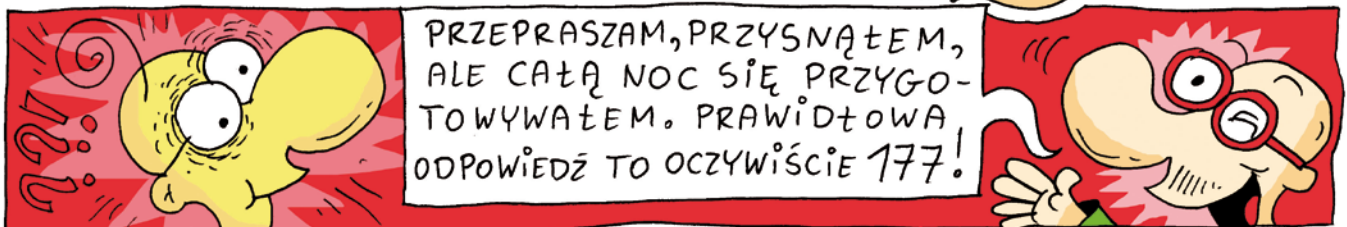
10, 15, 17 VI

ADAŚ OD PTASZKÓW I ANIOŁKÓW

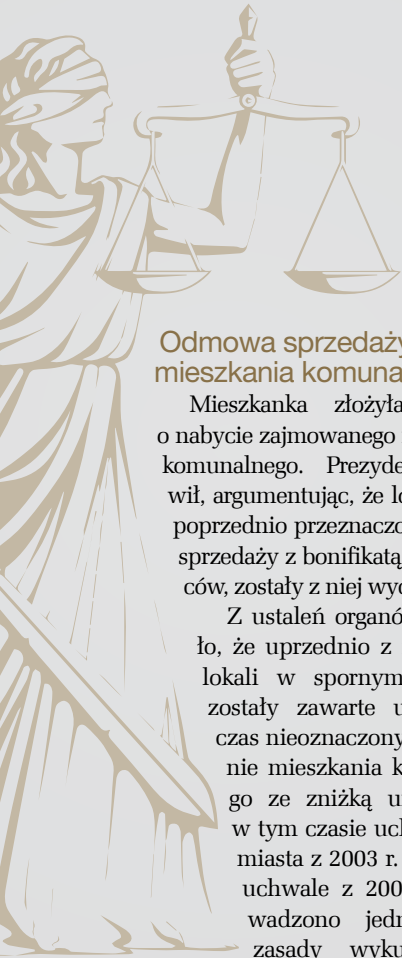
Łowicz

Do 10 VI w Muzeum w Łowiczu można oglądać wystawę *Wielka bogini. Malarstwo i grafika warsztatowa* – projekt artystyczny Rokszany Kularskiej-Król, Natalii Kalisz-Patelak i Karoliny Matyjaszkowicz, wyrażający w malarstwie różne aspekty kobiecości w nawiązaniu do archetypu bogini w dawnych kulturach. 15 VI odbędzie się wernisaż wystawy *Barok Księżstwa Łowickiego* prezentującej pamiątki związane z mecenatestem dworu prymasowskiego. Miłośnicy sztuki ludowej nie powinni przegapić otwarcia wystawy rzeźb Adama Głuszka, zmarłego w 2017 roku artysty ludowego z regionu łowickiego (17 VI). Wyrzeźbił setki postaci i scen rodzajowych, Matkę Boską w łowickich pasiakach, ptaki, anioły z harmonią, baby z koszami jajek i palmami wielkanocnymi, szopki i przebierańców. Jego prace są częścią prywatnych kolekcji w kraju i za granicą.

PIK i ROBi w Ziemi Łódzkiej



SCENARIUSZ: PIOTR KASIŃSKI ☺ RYSUNEK: ROBERT TROJANOWSKI 2018



Potyczki z Temidą

Przygotował:
DR ROBERT ADAMCZEWSKI

Odmowa sprzedaży mieszkania komunalnego

Mieszkancka złożyła wniosek o nabycie zajmowanego mieszkania komunalnego. Prezydent odmówił, argumentując, że lokale, które poprzednio przeznaczone były do sprzedaży z bonifikatą dla najemców, zostały z niej wycofane.

Z ustaleń organów wynikało, że uprzednio z najemcami lokali w spornym budynku zostały zawarte umowy na czas nieoznaczony. Wykupienie mieszkania komunalnego ze zniżką umożliwiła w tym czasie uchwała rady miasta z 2003 r. W kolejnej uchwale z 2008 r. wprowadzono jednak nowe zasady wykupu. Brak było przy tym regulacji odnośnie do wniosków o wykup mieszkań, złożonych przed wejściem w życie nowej uchwały. Z przepisów wynikało natomiast, że prezydent miał prawo do wyłączania niektórych nieruchomości ze sprzedaży najemcom.

Korzystając z tego uprawnienia w 2014 r. prezydent wydał zarządzenie uprawniające go do sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych, ale z wyjątkiem lokali w budynkach, w których przewiduje się zmianę funkcji lub przeznaczenia.

Mieszkancka zakwestionowała legalność zarządzenia prezydenta z 2014 r. Jej zdaniem, gdyby w uchwale nie doszło do zmiany regulacji z 2003 r., zarządzenie nie mogłoby być wydane, a urzędy nie mogłyby się na nie powoływać, odmawiając wykupu lokalu.

Prezydent argumentował, że gmina jako właściciel nieruchomości ma prawo określać zarówno zasady sprzedaży nieruchomości, jak i okoliczności wyłączenia jej z obrotu. Prawa pierwszeństwa do nabycia lokalu mieszkalnego na ulgowych warunkach można się domagać tylko wtedy, gdy został on umieszczony na wykazie nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży.

WSA w Krakowie potwierdził co prawda, że interes prawny skarżącej został naruszony, bo lokal gminny, który skarżąca mogła kupić, został wyłączony ze sprzedaży. Nie można jednak utożsamiać tego interesu z roszczeniem o wykup lokalu. To mogłoby powstać jedynie w wypadku, gdyby gmina ogłosiła zamiar sprzedaży tego mieszkania. Brak jest natomiast w uchwale z 2008 r. przepisów gwarantujących realizację wniosków o wykup lokali mieszkalnych z daty ich złożenia. W ocenie sądu, nie jest to też działaniem prawa wstecz ani ingerencją w prawa nabyte. Na mocy tej uchwały prezydent uzyskał kompetencje do wyłączenia ze sprzedaży niektórych nieruchomości komunalnych, w tym m.in. takich, w których przewidywana jest zmiana funkcji lub przeznaczenia, z puli lokali komunalnych, przeznaczonych do sprzedaży (sygn. akt: II SA/Kr 26/18).

Oplaty w przedszkolu

We wniosku o interpretację miasto podało, że jest zarejestrowanym, czynnym podatnikiem VAT i od 1 stycznia 2017 r. rozlicza podatek wspólnie ze swoimi jednostkami budżetowymi. Wśród nich są m.in. przedszkola i szkoły. Za pośrednictwem przedszkoli miasto pobiera od rodziców opłaty za pobyt i wyżywienie. Zgodnie z uchwałą rady miejskiej, za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym pięciogodziny wymiar zajęć pobierana jest opłata za pobyt: 1 zł za godzinę. Miasto zorganizowało stołówki w szkołach. Do opłat wnoszonych za posiłki nie wlicza się wynagrodzeń pracowników i składek naliczanych od nich oraz kosztów utrzymania stołówki. Rodzice ponoszą opłaty za wyżywienie w równowartości kosztów surowca zużytego do przygotowania posiłku (tzw. wkład do kotła).

W tym stanie faktycznym miasto chciało potwierdzić, że nie ustala swobodnie odpłatności za pobyt dzieci w przedszkolu ani za wyżywienie, realizuje bowiem zadania z zakresu edukacji publicznej, czyli nałożone odrębnymi przepisami prawa, a tym samym jest wyłączone z grona podatników VAT na podstawie art. 15 ust. 6 ustawy o VAT.

Odmienne stanowisko zaprezentowały organy podatkowe zauważając, iż miasto zobowiązuje się wykonać określone czynności na rzecz konkretnej osoby, za które pobiera opłaty w określonej wysokości. Skoro jest możliwe zidentyfikowanie świadczenia wykonywanego przez miasto na rzecz określonego nabywcy, to należy je uznać za świadczenie usług w rozumieniu VAT. Uiszczane opłaty są wynagrodzeniem wnoszonym na poczet świadczenia usług przez miasto. Ponadto podobne lub takie same czynności mogą być wykonywane przez inne firmy konkurencyjne. Wyłączenie miasta z zakresu opodatkowania usług wychowania dzieci w przedszkolach powyżej pięciu godzin dziennie i wyżywienia, zdaniem fiskusa, stanowiłoby zakłócenie konkurencji i nierówne traktowanie. Miasto, świadcząc opisane we wniosku usługi, jest zatem podatnikiem VAT prowadzącym działalność gospodarczą. Opłaty pobierane za pobyt dzieci w przedszkolach oraz za wyżywienie podlegają opodatkowaniu VAT.

Stanowisko fiskusa zakwestionował sąd administracyjny podkreślając, że stosunek prawny między jednostką budżetową gminy (przedszkole), nawiązany z rodzicami, regulowany jest w formie administracyjnoprawnej. Opłaty pobierane za nauczanie i pobyt dzieci w przedszkolu zbliżone są do daniny publicznej, a strony tego stosunku prawnego nie mają pełnej swobody w ustalaniu ich wysokości. Obowiązujące przepisy nadały pobieranej opłacie charakter symboliczny, nieekwiwalentny i ściśle regulowany przez przepisy prawa administracyjnego, co odróżnia ją od ceny.

Sąd zwrócił uwagę, że dostarczanie obiadów uczniom w stołówce szkolnej (analogicznie: w przedszkolu) mieści się w zakresie usług edukacyjnych. Wysokość opłat za posiłki nie ma charakteru komercyjnego. Poza kosztem tzw. wkładu do kotła, który ponoszą rodzice, pozostałe wydatki związane z zapewnieniem dzieciom wyżywienia powinny być ponoszone przez gminę. Sąd uznał zatem, że skarżąca przy wykonywaniu spornych czynności nie jest podatnikiem VAT, albowiem pobierając opłaty za pobyt dzieci w przedszkolach ponad limit godzin i za obiady w stołówkach szkolnych realizuje zadania z zakresu edukacji publicznej (sygn. akt I SA/Po 67/18).

Radni V kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Artur Bagiński
klub radnych PSL



Robert Baryła
klub radnych PiS



Piotr Bors
radny SLD



Marcin Bugajski
klub radnych PO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Krzysztof Ciebada
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych PO



Anna Grabek
klub radnych PiS



Andrzej Górczyński
radny niezależny



Piotr Grabowski
klub radnych PiS



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Michał Król
klub radnych PiS



Włodzimierz Kula
klub radnych PO



Marek Mazur
klub radnych PSL



Beata Ozga-Flejszer
radna niezależna



Tomasz Piotrowski
klub radnych PO



Anna Rabiega
klub radnych PO



Ilona Rafalska
klub radnych PO



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Mariusz Rusiecki
klub radnych PiS



Dorota Ryl
klub radnych PO



Joanna Skrzydlewska
klub radnych PO



Błażej Spychalski
klub radnych PiS



Wiesław Stasiak
klub radnych PSL



Witold Stępień
klub radnych PO



Dariusz Szpakowski
klub radnych PSL



Stanisław Witaszczyk
klub radnych PSL



Marek Włóka
klub radnych PiS



Bożena Ziemińciew
klub radnych PO



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL



DZIEJE SIĘ W ŁÓDZKIEM

CZERWIEC 2018



KALENDARZ WYDARZEŃ
W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

1.06

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Miejski Dzień Dziecka

www.mck-tm.pl

8-10.06

ŁASK

VII Międzynarodowy
Turniej Koszykówki
Dziewcząt Multi
Basketmania

www.lask.pl

9-10.06

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

Międzynarodowy
Turniej Piłkarski
KANZAS JAMIR CUP 2018

www.lodzkiifutbol.pl

15-17.06

WIELUŃ

Dni Wielunia

www.um.wielun.pl

17.06

ZDUŃSKA WOLA

V Miasteczko Złotnickiego

www.zdunskawola.pl

2.06

UNIEJÓW

II Turniej Piłki Nożnej
Łódzkiego Garnizonu
Policji o Puchar
Komendanta
Wojewódzkiego Policji
w Łodzi

www.lodzka.policja.gov.pl

9.06

PABIANICE

XVIII Regionalny
Rajd Rowerowy

www.sp13pabianice.pl

10.06

LIPCE REYMONTOWSKIE

XXI edycja imprezy
artystycznej
„Dzień Reymonta”

www.lipcereymontowskie.pl

15-17.06

BUCZEK

Buczowska Truskawka

www.buczek.ehost.pl

22.06

ŁÓDŹ

XXVI Wielka Gala
Jazzowa „Grand Prix
Melomani 2017”

www.jazz-melomani.pl

2.06

WIELUŃ

Piknik Rodzinny z okazji
Dnia Dziecka

www.um.wielun.pl

9.06

STRUMIANY

Festiwal Mleka
i Miodu Burzenin 2018

www.ugburzenin.pl

10.06

PODDĘBICE

IV Poddębicki Bieg
bez Barier

www.biegilodzkie.pl

16.06

ŁASK

II Łaski Dzień
Podróżnika
im. Tomasza Dronki

www.laskonline.pl

23-25.06

TOMASZÓW MAZOWIECKI

„A może byśmy tak...
do Tomaszowa”
- Dni Miasta

www.mck-tm.pl

2.06

UNIEJÓW

IV ExTermynator
- bieg przeszkodowy
w Uniejowie

www.promujelodzkie.pl

9.06

WIELUŃ

Bitwa o Wieluń
- zawody modelarskie
samolotów z czasów
I i II wojny światowej

www.um.wielun.pl

12-17.06

PABIANICE

Mistrzostwa Europy
w Trójboju Siłowym

www.um.pabianice.pl

16-17.06

ŁÓDŹ

X Ogólnopolski
Kongres Kobiet w Łodzi

www.kongreskobiet.pl

24.06

ŁĘCZYCA

Noc świętojańska
w Łęczyckiej Zagrodzie
Chłopskiej

www.maie.lodz.pl

3.06

OSIEDLE NIEWIADÓW

IV Bieg w Niewiadowie
„Razem po zdrowie”

www.biegilodzkie.pl

9.06

ŻYTNO

Leśna Dziesiątka w Żytynie

www.inessport.pl

15.06

KUTNO

Finał Orlikowej
Ligi Mistrzów
w skoku wwyż
„Jump wszyscy skaczą”

www.lodzkie.pl

17.06

ŁÓDŹ

13. edycja finału
konkursu Miss Polonia
Województwa Łódzkiego

www.misspolonialodzkie.pl

29.06

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Kino na leżakach

www.mck-tm.pl

15.06

BUCZEK

Finał Orlikowej Ligi
Mistrzów w grach
i zabawach dziewcząt
i chłopców

www.lodzkie.pl

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.PROMUJELODZKIE.PL

promuje
łódzkie

